



Maszeruje wojsko...





Kielce

Druga geoprzygoda w Kielcach

To będą dwa dni, trzy wyjątkowe miejsca i mnóstwo atrakcji dla całych rodzin. W ostatni weekend sierpnia zapraszamy na wydarzenie, którego najważniejszym, choć nie jedynym bohaterem będą najmłodszy. Druga odsłona GEOfestiwalu już 26 i 27 sierpnia. Zapraszamy do Centrum Geoedukacji na kieleckiej Wietrzni, Ogrodu Botanicznego i Parku Kadzielnia

- Ubiegłoroczna edycja zgromadziła wielu odwiedzających, dlatego postanowiliśmy w tym roku także spotkać się w urokliwych miejscach naszego miasta. GEOfestiwal to doskonała okazja do promocji Kielc i tego co jest w nim wyjątkowe. Serdecznie zapraszam wszystkich do wspólnej zabawy – mówi prezydent Kielc Bogdan Wenta.

A tej z pewnością nie zabraknie, bo w programie będą pokazy artystyczne i warsztaty dla dzieci, które pozwolą bliżej poznać geologiczne i botaniczne skarby.

W SOBOTĘ WIDZIMY SIĘ NA WIETRZNI

26 sierpnia atrakcje będą czekać w Centrum Geoedukacji w godzinach od 14 do 18. Chętni będą mogli wcielić się w rolę paleontologów i poszukać skamieniałości dawnych mieszkańców regionu świętokrzyskiego, zgłębić tajemnice przeszłości geologicznej Gór Świętokrzyskich. Nie zabraknie też pokazów i warsztatów popularnonaukowych, dawnych gier i zabaw, w tym nieśmiertelnego cymbargaja z ponad stuletnią tradycją. Będą też ekologiczne propozycje, które mają pobudzić motorykę i samodzielną pracę najmłodszych. Podczas wydarzenia każdy będzie mógł zgłębić tajemnice ludzkiego ciała i odbyć podróż w czasie przez ludowe budownictwo. Dla chętnych także wielkie budowanie z klocków Lego.



W Centrum Geoedukacji dzieci i dorośli znów będą mogli odkrywać fascynujący świat nauki.

NIEDZIELA W OGRODZIE I NA KADZIELNI

Bajkowe postacie, szcudlarzy, iluzjonistów i balonowych masterów spotkacie już 27 sierpnia w Ogrodzie Botanicznym od godz. 14 do 18. Oprócz warsztatów w programie znalazły się również akrobacje na szarfach, występy wokalne i taneczne, interaktywne i filmowe seanse astronomiczne i spektakle. Po raz kolejny będzie można zgłębiać



W Ogrodzie Botanicznym będzie wszystko to co najmłodszy lubią najbardziej.

tajemnice świata podczas eksperymentów z dziedziny fizyki i nowych technologii. Chętni stworzą sobie ogród botaniczny w 3D. Tego dnia znów czeka nas duża dawka informacji ekologicznych, dawnych gier i słodkości. Artysty Kieleckiego Teatru Tańca zaprezentują fragmenty „Kopciuszka”.

Także 27 sierpnia warto zająrzeć na Kadzielnę. Znów dostępne będą kajaki na jezioru Szmaragdowym. Śmiałkowicie będą mogli podziwiać Kadzielnę z tyrolki lub zejść do jaskini. Przewodnicy PTTK oddział Kielce zabiorą gości na spacer.

Drugą edycję GEOfestiwalu organizują Miasto Kielce w współpracy z Geonaturą Kielce, Geoparkiem Świętokrzyskim UNESCO oraz partnerami projektu „Kielce – Raj dla dzieci”.

Szczegółowe informacje o drugiej edycji GEOfestiwalu dostępne są na stronie www.kielce.eu.



Pływanie kajakiem po jezioru Szmaragdowym na Kadzielni będzie jedną z atrakcji GEOfestiwalu.



Wykonawca wybrany

Wyłoniono najkorzystniejszą ofertę w przetargu na kolejny fragment S74 – mowa o odcinku od granicy województw łódzkiego i świętokrzyskiego aż do Mniowa. Wykonawcą będzie firma Stecol Corporation. Fragment, którym się zajmie ma długość około 27,5 kilometra i będzie skomunikowany z powstającym Przełom/Mniów - węzeł Kielce Zachód. Dwujezdniowa trasa ekspresowa zostanie poprowadzona częściowo po nowym śladzie, między innymi jako obwodnica miejscowości Smyków. Umowa z wykonawcą będzie podpisana w czwartym kwartale tego roku. /ar/

Duchowa Lizbona

Młodzi z całego świata spotkali się na początku sierpnia w Lizbonie. Na Światowe Dni Młodzieży poleciały 74 osoby z diecezji kieleckiej. – To był piękny czas. Najbardziej zapamiętałam słowa papieża Franciszka, który powiedział, że warto zadawać sobie pytania, chociaż często pozostaną one bez odpowiedzi.



reklama

Kolejne wydanie Tygodnika eM ukaże się 27 sierpnia 2023 r. Zapraszamy do lektury!

dzi. Ale to dobrze. Niepokój sprawia, że nie stoimy w miejscu. Idziemy dalej, pobudza nas do działania i poszukiwania – opowiada Karina Wójcik, z Piekoszowa, jedna z uczestników ŚDM. Z młodymi był także biskup Marian Florczyk. /tc/

Zajrzyj na dymarki

Niedziela, 13 sierpnia, to ostatni dzień 55. Dymarek w Nowej Słupi. W pierwszy dzień festiwalu główną gwiazdą były Czerwone Gitary, natomiast na zakończenie imprezy wystąpi wokalistka Sylwia Grzeszczak. – Zapewniliśmy też dużo muzyki ludowej, która obecnie przeżywa ▶

reklama

KOLDREX

Sprzedaj kołder i poduszek z nowego puchu gęsiego. Z Klienta starych pierzyn, poduszek szyjemy nowe kołdry i poduszki. Pranie pierza.

**Zapraszamy tel. 534-222-122
www.koldrex.pl**

JKM_08_04



SERWIS OGUMIENIA

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Sp. z o.o. w Kielcach, ul. Jagiellońska 92
OFERUJEMY:

wymianę opon w profesjonalnych montażowniach
sprzedaż opon do wszystkich typów pojazdów samochodowych
prostowanie, piaskowanie i malowanie felg aluminiowych i stalowych
naprawę ogumienia materiałami o najwyższej jakości
pompowanie kół azotem
komputerowe wyważanie kół na najnowocześniejszych urządzeniach
sezonową przechowalnię ogumienia i kół

Od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 16.00, sobota 8.00 – 15.00

Tel. 41 201 41 10 w. 325, 41 201 41 75

PM/01/01/2023

WYDAWCA: Radio eM Kielce 107,9 FM, Busko-Zdrój 91,8 FM, Kielce ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce; **REDAKTOR NACZELNY:** ks. Leszek Skorupa; **ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:** Piotr Michalec, Tomasz Natkaniec red. prowadzący; **DTP:** Radosław Kaszyński **eM REKLAMA:** www.em.kielce.pl/reklama, reklama@em.kielce.pl, tel. 41 368 07 17, 41 349 50 33; facebook.com/radioemkielce; **ADRES REDAKCJI:** Tygodnik eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce, tel. 41 368 04 61; fax. 41 343 26 51; e-mail: tygodnik@em.kielce.pl; **KONTAKT Z REDAKCJĄ:** 41 349 50 23; /Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń



► renesans. Na pewno każdy, kto oczekiwał śpiewu i tańca, był i jest zadowolony. Jeśli chodzi o ten aspekt wydarzenia, zaprezentowaliśmy połączenie przeszłości z teraźniejszością – mówi Alicja Trukszyn, z festiwalu Dymarki Świętokrzyskie w Nowej Słupi. Dodajmy, że impreza ma także wymiar archeologiczny: na miejscu zobaczymy, jak żyli starożytni mieszkańcy tych regionów oraz jakich narzędzi używali. /mp/

Z Podzamcza w kosmos

Niedawno był w naszym regionie, a już wkrótce polec w kosmos. Mowa o Sławoszu Uznańskim, który weźmie udział w misji kosmicznej, zaplanowanej na 2024 rok. Będzie to tym samym drugi po Mirosławie Hermaszewskim Polak w Kosmosie. Polecą na Międzynarodową Stację Kosmiczną jako członek zespołu Europejskiej Agencji Kosmicznej. Przypomnijmy, że w czerwcu astronauta odwiedził Centrum Nauki Leonardo da Vinci i wziął udział w wydarzeniu naukowym „Atomy wiedzy”. /mł/



Kielce prawie najgorsze?

Nie ma powodów do chwały: w rankingu „najlepszych miast do życia” organizowanym przez Business Insider, Kielce uplasowały się na... przedostatniej pozycji wśród szesnastu miast. Duże bezrobocie, niskie płace, słaba jakość powietrza – to czynniki, które w głównej mierze zaważyły na werdykcie. Wysoko w stolicy regionu świętokrzyskiego oceniono również

reklama

przestępczość. Miasto nieco lepiej wypadło w przypadku dostępności mieszkań. Z kolei najlepiej w Kielcach ma się dostęp do lekarza NFZ – w skali ogólnopolskiej zajęliśmy w tej kategorii wysokie, trzecie miejsce. Najlepszym miastem do życia okazał się Poznań. Zaraz za nim są Katowice. Najgorszy jest Białystok. /wk/



Będzie gdzie siedzieć

Trwa weryfikacja zgłoszonych przez mieszkańców lokalizacji dla stu nowych ławek. To między innymi ulica Zamkowa, Kościuszki, Kopernika,



Radiowa, Zagórska, Czarnowska, Żelazna, Żytunia, Planty oraz Leśna. Inicjatywa jest organizowana w ramach zwycięskiego projektu z szóstego rocznego Budżetu Obywatelskiego. „Zgłaszane były lokalizacje zarówno dla grup ławek jak i ławek pojedynczych. Za pośrednictwem UlepszaMy Kielce wpłynęło 56 prawidłowych propozycji (część zgłaszających wskazywała lokalizacje poza śródmieściem), za pośrednictwem ankiety „Wypowiedz się” – 43 prawidłowe zgłoszenia”, czytamy w podsumowaniu ankiety na stronie wypowiedzie.kielce.eu. /wk/

Mieszkania w szkole

Miejski Zarząd Budynków podpisał umowę na utworzenie w dawnej szkole przy ulicy Jeziorańskiego dwudziestu jeden mieszkań. Inwestycja opiewa na kwotę ponad 6,5 mln zł, z czego ponad 5,5 pochodzi z Banku Gospo-



darstwa Krajowego. Mieszkania powstaną w trzech piętrach – na każdym po siedem lokali. Większość z nich będzie dwupokojowa, ale pojawią się również trzypokojowe. W budynku pojawi się winda, a wszystko zostanie dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. W ramach inwestycji przewidziano również budowę dodatkowych miejsc parkingowych. Adaptacja ma ruszyć w sierpniu i potrwać do listopada 2024 roku. /wk/

Nowe miasteczko

Przy Szkole Podstawowej numer 33 w Kielcach powstaje Edukacyjne Miasteczko Rowerowe, na którym mali mieszkańcy będą mogli poznawać przepisy ruchu drogowego i przygotować się do egzaminu na kartę rowerową. Projekt jest realizowany w ramach Kieleckiego Budżetu Obywatelskiego. W ramach inicjatywy powstaną ciągi jezdne z oznakowaniem poziomym i pionowym oraz chodniki, a także rondo, skrzyżowanie równorzędnie i z drogą podporządkowaną, odcinek



szutrowy, mini przejazd kolejowy i próg zwalniający. Oznaczone zostaną zatoki autobusowe oraz przejścia dla pieszych. Prace mają się zakończyć we wrześniu bieżącego roku. /wk/

reklama



**OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZEŃ**

Kielce ul. Mielczarskiego 63
tel. 662 291 099
a.bednarczyk@abe.kielce.pl;
www.abe.kielce.pl

Kielce ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563, tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl
www.abe.kielce.pl

Napraw nie wyrzucaj!

CZYŚCIMIY, ODNAWIAMY I FARBUEMY

ODZIEŻ ZE SKÓR LICOWYCH I ZAMSZOWYCH
KOŻUCHY WELUROWE, LICOWE ORAZ FUTRA
GALANTERIĘ I INNE WYROBY SKÓRZANE
ODZIEŻ SPORTOWA

25-322 KIELCE
ul. Romualda 3

WSZYSTKIE NASZE USŁUGI
OBEJMUJĄ GWARANCJĄ JAKOŚCI

nie akceptujemy usług na ryzyko klienta

uniskor@interia.pl

413455843

Lodówki z dobrem

W Kielcach od pewnego czasu znajdziemy lodówki, w których możemy zostawić produkty żywnościowe. Jest to wspólna inicjatywa MOPR-u i Urzędu Miasta Kielce. Jedna z nich stoi na ulicy Miodowej 7, druga - przy szpitalu na Kościuszki. – Chodzi o to, żebyśmy dzielili się pożywieniem. Ci, którzy mają go za dużo, mogą zostawić żywność w odpowiednio opi-



sanych pojemnikach. W środku nie można umieszczać alkoholu – mówi Grażyna Adydan, koordynatorka projektu. MOPR zadba o czystość lodówek, a organizatorzy zapewniają, że będą uzupełniać zapasy w co najmniej raz w tygodniu. /mp/

Kwiaty z automatu

Przed Pasażem Świętokrzyskim stanął kwiatomat. W urzędzeniu kupimy bukiety o każdej



porze, siedem dni w tygodniu. Skorzystanie z niego jest proste, a zapłacimy kartą lub BLIK-iem. – W urzędzeniu znajdziemy bukiety i flowerboxy. Codziennie wymieniamy i uzupełniamy kwiaty. Może to być dobre rozwiązanie dla osób, które chcą kupić wiązankę, gdy

reklama

wszystkie kwaciarnie są już zamknięte oraz dla tych, którzy być może są zbyt zestresowani z powodu kontaktu ze sprzedawcą i wolą podjąć decyzję samodzielnie – tłumaczy Anna Skrzyńiarz z firmy Kwiatomania Kielce. /m/

ZUS cię sprawdzi

Niemal 3,5 tysiąca kontroli pracowników przebywających na zwolnieniu lekarskim przeprowadził ZUS w II kwartale 2023 roku. - Na blisko 2,9 tysiąca kontroli lekarskich, 269 osób od kolejnego dnia po badaniu wróciło do pracy. Z kolei na 457 kontroli przeprowadzonych w domach, 65 osób wykorzystywało zwolnienia w sposób nieprawidłowy – informuje Paweł Szkałej, rzecznik ZUS. Łącznie do budżetu państwa w województwie świętokrzyskim za ten okres wróciło ponad 250 tys. zł. /igw/



Będzie GEOfestival

Już 26 i 27 sierpnia po raz drugi odbędzie się w Kielcach GEOfestival. Atrakcje dla całych rodzin będą czekać na mieszkańców i turystów w Centrum Geoedukacji na kieleckiej Wietrzni, Ogrodzie Botanicznym i w Parku Kadzielnia. Zaplanowano między innymi pokazy iluzjonistów, pływanie kajakami po Jezioroku Szmaragdowym,



zjazdy tyrolką, zwiedzanie jaskiń. Nie zabraknie też warsztatów z ogromną dawką wiedzy dotyczącą skamieniałości i przeszłości geologicznej Gór Świętokrzyskich, a także pochodzących bajkowych postaci, spektakli, seansów filmowych i różnorodnych występów. /wk/



Na wojskowo

Skalbmierz, Zawichost, Bodzentyn, Wąchock – to właśnie tam odbywają się w tych dniach pikniki z okazji Święta Wojska Polskiego. Od 12 do 15 sierpnia nie zabraknie na nich wielu atrakcji i dobrej zabawy. Odwiedzający porozmawiają z mundurowymi o blaskach i cieniach służby, poznają rytm ich pracy i ewentualnie zdecydują o wstąpieniu w szeregi armii. – Będzie można zobaczyć również czołg Leopard, Rosomaka, wyrzutnię Rak, Langustę. Pojawi się sprzęt z jednostek wojskowych województwa świętokrzyskiego. Każdy głodny spróbuje wojskowej grochówki - zapewnia płk Jarosław Molisak, szef Ośrodka Zamiejscowego w Kielcach Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji. Szczegółowy program znajdziecie na emkielce.pl. /m/

TELEFON
interwencyjny
Radia eM:
41 349 50 40

e-mail: radio@em.kielce.pl

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00

Tel. 41 345 76 25, 41 201 41 10 wew. 241

HOLOWANIE POJAZDÓW 24 h powyżej 3,5 t



Jak co roku, 15 sierpnia obchodzimy Święto Wojska Polskiego. Na armię – przez pryzmat sytuacji międzynarodowej – patrzymy dziś nieco inaczej niż jeszcze kilka lat temu, a jej szeregi zasila coraz więcej ochotników

autor: **Michał Kosiak**

Maszeruje wojsko...

Widzimy to również w naszym regionie, który słynie z bogatych tradycji wojskowych. A sierpień, oprócz wielkiego zwycięstwa nad bolszewikami, kojarzy nam się w Kielcach z wejściem do naszego miasta żołnierzy marszałka Józefa Piłsudskiego.

To właśnie tutaj, 12 sierpnia 1914 roku dotarła Pierwsza Kompania Kadrowa. Był to pierwszy krok do odzyskania przez Polskę niepodległości. O bogatej tradycji wojskowej świadczy także obecność w przedwojennych Kielcach 2. Pułku Artylerii Lekkiej Legionów, który zapisał się złotymi zgłoskami w historii miasta. Wreszcie koniecznie należy wspomnieć o 80 żołnierzach, którzy w 1939 roku wyruszyli na Westerplatte. Tam brali udział w bohaterskiej obronie polskiej placówki na Pomorzu.

OD LAT NA BUKÓWCE

To właśnie kielecka Bukówka na trwałe zapisała się w świadomości kielczan jako miejsce związane z armią, a tradycja ta jest kontynuowana przez Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych. 10 lipca 1989 roku powstało tam Wojskowe Centrum Szkolenia dla potrzeb Sił Pokojowych ONZ. Obecną nazwę jednostka zyskała 1 lipca 2011 roku w wyniku połączenia z Centralną Grupą Wsparcia Współpracy Cywilno-Wojskowej.

– Do naszych powinności należy przygotowanie pododdziałów CIMIC do realizacji zadań dotyczących współpracy cywilno-wojskowej w operacjach na terenie kraju, jak

reklama



i poza jego granicami oraz organizacja i prowadzenie szkoleń przygotowujących żołnierzy i pracowników cywilnych do udziału w operacjach poza Polską – mówi ppor. Ewa Kózka z CPdMZ. - Doskonalimy ich umiejętności związane z współpracą cywilno-wojskową, świadomością kulturową, Międzynarodowym Prawem Humanitarnym Konfliktów Zbrojnych, mediacją, negocjacjami czy pracą z tłumaczem. Żołnierze z kieleckiej Bukówki biorą czynny udział w misjach poza granicami kraju. Obecnie są w Kosowie, Libanie oraz w Rumuni. Centrum organizuje także krajowe i zagraniczne kursy specjalistyczne, dotyczące między innymi współpracy cywilno-wojskowej. W jednostce szkolą się



OKNA • DRZWI • ROLETKI • BRAMY

**Wysoka jakość
w najlepszej cenie**



Kielce ul. Wspólna 6, tel. 515 015 563, biuro@abe.kielce.pl; www.abe.kielce.pl



również dziennikarze, którzy chcą zostać korespondentami wojennymi. Centrum współpracuje też z zagranicznymi centrami szkoleniowymi.

– Mundurowi aktywnie wspierają także społeczność województwa świętokrzyskiego, organizując akcje charytatywne oraz honorowo oddając krew. Prężnie działa „Klub 500 Ho-

norowych Dawców Krwi”, na rzecz którego żołnierze oddali już ponad 2600 litrów tego drogiego leku – dodaje ppor. Ewa Kózka.

Od 2015 roku w CPdMZ prowadzone są szkolenia wojskowe dla ochotników, początkowo w ramach służby przygotowawczej, a obecnie dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej.

– Szkolenie trwa blisko miesiąc i kończy się złożeniem przysięgi wojskowej. W tym czasie ochotnicy biorą udział w zajęciach, między innymi z taktyki, szkolenia strzeleckiego, dyscypliny wojskowej, musztry, topografii czy medycyny pola walki – informuje nasza rozmówczyni.

Zajęcia prowadzone są zarówno w Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych, jak i Pasie Ćwiczeń Taktycznych oraz poligonie w Nowej Dębce.

WSTĄPIĆ DO ARMII

Zainteresowanie służbą wojskową rośnie. Wzrasta także liczba możliwości wstąpienia w żołnierskie szeregi. Jedną z nich były „Wakacje z WOT”, gdzie można było spróbować swoich sił w Wojskach Obrony Terytorialnej.

– Wstąpiłam w szeregi WOT ponieważ to było moje marzenie od dziecka, wydawało mi się że jest nie do spełnienia, że nie dam rady, że to nie dla mnie. Mam dwie koleżanki które już służą w 10. ŚBOT i zapewniały, że sobie poradzę, więc spróbowałam i nie żałuję – mówiła szer. Iwona z Kielc, nauczycielka w przedszkolu.

W szeregi WOT wstępują ludzie w różnych wieku, reprezentujący różne profesje. Nie brakuje uczniów, studentów, ale także nauczyciele, lekarze, menadżerowie i przedsiębiorcy.

– To jest fenomen, z którego bardzo się cieszę. Jesteśmy dla społeczeństwa i ludzi, aby wszystkim pomagać w różnych, czasem niecodziennych sytuacjach – tłumaczył płk Sławomir Machniewicz, dowódca 10. ŚBOT.

Jak przekazał nam Ośrodek Zamiejscowy w Kielcach Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji, do Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej od początku roku złożono 790 wniosków, a do Zawodowej Służby Wojskowej – 188. Powołano 215 osób. Do Terytorialnej Służby Wojskowej wcielono 297 osób. Dowódcy zachęcają do wstępowania w szeregi armii. ◀

reklama



**ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH**

INFORMUJE



W poniedziałek 14 sierpnia 2023 roku autobusy komunikacji miejskiej będą kursowały jak w dzień roboczy. Z kolei we **wtorek 15 sierpnia 2023 roku** obowiązywał będzie rozkład jazdy jak w niedzielę. Tego dnia **kursować będą cmentarne linie F i Z, nie będą natomiast kursowały autobusy sezonowej linii T do Tokarni.**

Nie ma jak u Mamy



autor: Łukasz Czerwiak

Wiślica, Busko-Zdrój, Pińczów i Chmielnik, Morawica, Kielce, Piekoszków, Włoszczowa, Koniecpol, Mstów — te miejscowości w ostatnich dniach odwiedzili pątnicy diecezji

kieleckiej. Dziś (13 sierpnia) 42. Kielecka Piesza Pielgrzymka wchodzi na Jasną Górę.

– Byłam na pielgrzymce już 14 razy, lecz zawsze chodziłam, aby prosić. W tym roku jest inaczej: idę podziękować za wszystko, co dostałam przez minione lata. Najpiękniejsze w pielgrzymce jest to, że jesteśmy braćmi i siostrami – mówi Marysia Hermanowska z grupy czerwono-niebieskiej.

– Pielgrzymka to dla mnie właściwy sposób na spędzenie urlopu. Lubię służyć grą na gitarze i bardzo się cieszę, że mogę to robić. Wybrałem się z żoną i to jest nasz czas, żeby podziękować za pierwszy rok naszego małżeństwa, które rok temu na pielgrzymce zawierzyliśmy Maryi – dodaje Hubert Grabowski z grupy biało-niebieskiej.

– To były moje siódme rekolekcje w drodze. Nauczycieli tego rodzice, na pierwsze zabrali mnie, gdy miałam trzy lata. Bardzo lubię to robić i co roku czuję potrzebę, żeby wyruszyć – opowiada Gabrysia Wieczorek z grupy pomarańczowej. W pielgrzymce wzięło udział ponad tysiąc pątników, a my towarzyszyliśmy im każdego dnia. Na emkielce.pl znajdziecie relacje, fotorelacje, konferencje, homilie oraz wszystkie odcinki „Magazynu Pielgrzymy”, który przez całe rekolekcje w drodze gościł na antenie Radia eM Kielce. Zapraszamy na ostatni odcinek, dziś o godzinie 19:45. ◀

Uzbroją tereny?

Kielce starają się o dofinansowanie kompleksowego uzbrojenia terenów zlokalizowanych w rejonie ulic Olszewskiego, Morawieckiego, Hubalczyków i Łódzkiej. Wartość projektu opiewa na sto dwa miliony złotych, z czego blisko sto ma pochodzić z siódmej edycji rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład.

Jak czytamy na stronie miasta, projekt zakłada kompleksowe uzbrojenie terenów północnej strefy przemysłowej Kielc w rejonie ulic Olszewskiego, Morawieckiego, Hubalczyków i Łódzkiej. Chodzi o około sto trzydzieści sześć hektarów powierzchni, która w większości należy do Skarbu Państwa. – Obszar posiada strukturę komunikacyjną, która jednak nie jest w pełni dostosowana do potrzeb istniejących tam terenów przemysłowych. Realizacja inwestycji zapewni lepszą cyrkulację ruchu i zmniejszy zatory komunikacyjne. Dzięki temu firmy działające w tej części Kielc będą mogły prężniej się rozwijać, a lepsze warunki dojazdowe będą argumentem dla innych przedsiębiorców, aby pomyśleli o lokalizacji swojego biznesu w tej przestrzeni – mówi Bogdan Went, prezydent Kielc.

W ramach inwestycji miasto planuje między innymi rozbudowę ulicy Hubalczyków. Pojawią się też nowe ulice, skrzy-



żowania, wiadukt nad bocznicą kolejową Elektrociepłowni oraz magistralą technologiczną; zostaną wykonane jezdnie, chodniki, ścieżki rowerowe, oświetlenie, kanały technologiczne i zatoki autobusowe.

O tym, czy projekt otrzyma dofinansowanie będziemy informować w kolejnych wydaniach Tygodnika eM. ◀

autor: Weronika Karys

Czarnów, Herby, Jagiellońskie, Pod Dalnią, Ślichowice, Podkarczówka oraz Białogon – teren tych osiedli obejmuje swoim zasięgiem Komisariat II Policji w Kielcach. Czy mieszkańcy wspomnianych rejonów przysparzają dużo pracy policjantom? Sprawdziliśmy



Jedenaście tysięcy interwencji

Komisariat II Policji w Kielcach zlokalizowany jest przy ulicy Kollątaja 4 i pracuje na nim 62 policjantów. W całym 2022 roku odnotowali oni 11 172 interwencje.

DZIESIĘĆ ROZBOJÓW I CO JESZCZE?

- Teren KP II obejmuje swoim zasięgiem wiele blokowisk i osiedli. Nie brakowało więc przypadków zakłócania porządku publicznego – było ich tysiąc. Z kolei zakłócania spoczynku nocnego – 40. Jeśli mowa o kradzieżach mienia powyżej pięciuset złotych, takich zdarzeń odnotowano 668 – wylicza mł. asp. Małgorzata Perkowska-Kiepas z KMP w Kielcach.

Doszło też do szeregu kradzieży z włamaniem – stwierdzono 253 takie przypadki. Warto przypomnieć, że mowa tu nie tylko o sytuacjach, w których rabuś przełamuje „realne zabezpieczenia”, a więc włamuje się do domu, piwnicy czy sklepu. To także przypadki korzystania z cudzej karty płatniczej.

- Ponadto na obszarze, który swoim zasięgiem obejmuje komisariat numer dwa, w zeszłym roku doszło do dziesięciu rozbojów. Warto zauważyć, że jeśli mowa o KP I, czyli znacznie większej jednostce policji, takich zdarzeń było siedem. Oprócz tego mundurowi interweniowali przy jednej bójce i siedemnastu przypadkach uszkodzenia ciała – informuje Perkowska-Kiepas.

AWANTURY NA SOR

Jak się okazuje, mieszkańcy Czarnowa, Herbów czy Dalni przysparzają policjantom sporo interwencji narkotykowych – tych było 38. Ale prawdziwą plagą są... nietrzeźwi awanturnicy na Szpitalnych Oddziałach Ratunkowych.

- SOR generuje sporo interwencji. Mowa tu na przykład o awanturach wywołanych przez pacjentów, ucieczkach, zaginięciach, a także drobnych kradzieżach. Są i przypadki znieważania pracowników lecznic – zauważa nasza rozmówczyni. Mundurowi mierzą się także z wybrykami chuligańskimi. Sprawcami są przeważnie młodzi ludzie, którzy wpadają na niszczeniu wiat przystankowych – takich zdarzeń było 86, uszkodzeniu mienia – 89, czy malowaniu graffiti – 25.

- Kolejną istotną kwestią jest nieprawidłowe parkowanie, będące prawdziwą zimą Ślichowic oraz Dalni. Związane jest to oczywiście z rosnącą liczbą aut i niewystarczającą infrastrukturą parkingową. Trudna sytuacja jest również przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym oraz szpitalu onkologicznym. Kłopoty pojawiają się także w przypadku organizowania dużych imprez w Targach Kielce. Są więc uszkodzenia aut, zarysowania, drobne kolizje. W tej kwestii współpracujemy ze strażą miejską – wyjaśnia policjantka.

Teren KP II obejmuje swoim zasięgiem również tereny leśne, takie jak Białogon czy Biesak. I tutaj pojawia się kolejny obszar działalności policjantów, a mianowicie... walka z quadowcami. Ci za nic mają zakazy i rozjeżdżają lasy, stwarzając duże zagrożenie dla spacerowiczów czy grzybiarzy.

PŁONĄCY WIEŻOWIEC

- Trzeba wspomnieć również o wieżowcu przy ulicy Młodej 4. To miejsce w ostatnich latach przysparzało dużo pracy kieleckim policjantom. W ubiegłym roku funkcjonariusze odnotowali tam 101 interwencji. Przeważały zgłoszenia związane z zakłócaniem ładu i porządku w miejscu publicznym, czy zakłócaniem ciszy nocnej oraz spożywaniem alkoholu w miejscu publicznym. Nie brakowało pożarów. Tych w samym bloku było aż trzynaście, zdarzały się także przypadki pożarów śmieci w altanach – mówi Perkowska-Kiepas.

Teren KP II obejmuje swoim zasięgiem także ulicę Krakowską. Jest to jedna z najbardziej niebezpiecznych dróg w Kielcach, przebiegająca przez osiedla. Znajduje się na niej wiele przejść dla pieszych, nierzadko dochodzi do niebezpiecznych wypadków i kolizji, z powodu których interweniują funkcjonariusze.

- Z kolei miejsca zielone, takie jak rezerwat na Ślichowicach, to punkty gdzie grupuje się młodzież. Nierzadko zdarza się, że nastolatki piją tam alkohol czy przechodzą przez barierki na teren rezerwatu – dodaje Perkowska-Kiepas.

Dodajmy na koniec, że wśród wszystkich przeszło 11 tysięcy interwencji, niespełna 900 stanowiły te domowe. ◀

Pograj oldskulowo!

Do 20 sierpnia zwiedzający Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach będą mogli zagrać w takie klasyki gier jak Mario Kart, Donkey Kong, Prince of Persia czy Pac-Man. Właśnie trwa tam ich wystawa



Okazuje się, że grając w stare produkcje, wszyscy - i starzy, i młodzi - możemy bawić się równie dobrze. Wystarczy zajrzeć do Muzeum Zabawek i Zabawy w tych dniach, by się o tym przekonać.

ROZRYWKA DLA KAŻDEGO

– Dla ludzi w średnim wieku jest to sentymentalny powrót do przeszłości. Dzieci natomiast mogą odkryć rozrywkę swoich rodziców i dziadków. Po pewnym czasie okazuje się, że starsze gry wideo mogą być nie tylko fajne i efektowne, ale też trudne. Młodzi często są zaskoczeni, jak wymagające są dla nich oldskulowe tytuły – mówi Przemysław Krystian, rzecznik prasowy Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach.

Zdanie to podziela także większość zwiedzających.

– Stare gry są o wiele bardziej grywalne. Mają też fajny charakter, ciekawą fabułę no i przede wszystkim klimat – twierdzi pan Cezary.

Dla części osób zaskoczeniem okazuje się poziom trudności.

– Gry nie są moją pasją ale bawię się tu bardzo dobrze. Na początku produkcja, w którą gram (Duck Hunt) była zaskakująco trudna, ale po pewnym czasie udało mi się do tego przyzwyczaić – wyjaśnia Ula.

POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI

Dla wielu osób ta wystawa jest okazją do przypomnienia sobie rozrywek z dzieciństwa.

– Retro gry to moje hobby. Jako młoda osoba zagrywałem się w takie tytuły jak River Raid, Duck Hunt, Prince of Persia. Spośród obecnych na wystawie produkcji szczególnie dobrze wspominam Donkey Konga. Pamiętam też Drivera i bardzo trudną ostatnią misję – informuje pan Łukasz.

Niektórzy porównują starsze gry do tych produkowanych aktualnie.

– Moim pierwszym komputerem było Atari 65 XE i na nim grałem w tytuły takie jak Bruce Lee czy Zorro. Uwielbiałem także Sensible World of Soccer. Fani dzisiejszych gier piłkarskich nie odczuwają takiej frajdy jak ja, grając w tę produkcję – mówi nam rzecznik prasowy muzeum.

OD GRACZA DO PROGRAMISTY

Dzięki wystawie młodzi ludzie mogą zainteresować się technologią.

– To podróż w pole promocji techniki. Pokazujemy jak zbudowany jest komputer, co to jest procesor i jak od środka wygląda karta pamięci. Kiedyś rozkładanie peceta było codziennością, a dziś nikt tego nie robi. Myślę więc, że ta wycieczka może kogoś zainspirować. Osobiście mam nadzieję, że po jej obejrzeniu ktoś postanowi zostać programistą – kontynuuje Przemysław Krystian.

Niektórzy młodzi uczestnicy są bardzo zadowoleni z odbycia tej wyprawy w czasie.

– Bardzo mi się tu podoba. Na co dzień dużo gram w nowsze tytuły. Mimo to muszę przyznać, że te gry są bardzo ciekawe – mówi Bartek, jeden z najmłodszych zwiedzających.

WYBIORĄ NAJLEPSZYCH

Ekspozycję zakończy turniej, w którym udział będzie mógł wziąć każdy.

– Chcemy, aby 20 sierpnia zmierzyli się ze sobą wszyscy chętni. Ma to być dodatkowa atrakcja dla osób odwiedzających nas w ten dzień. Myślimy nad formułą dorośli kontra dzieci. W zeszłym roku przygotowaliśmy planszę z Mario. Wygrywała ta osoba, która ukończyła ją w najkrótszym czasie. Dodatkowym utrudnieniem było odwrócenie ekranu do góry nogami. W tym roku planujemy coś podobnego. Przygotowaliśmy wiele nagród, a najlepsi mogą liczyć na specjalne wyróżnienie – podsumowuje Przemysław Krystian.

Dodajmy na koniec, że oldskulowe gry wideo to cykliczna impreza organizowana przez Muzeum Zabawy i Zabawek w Kielcach. Organizatorzy przygotowali tym razem 20 stanowisk, z wieloma klasykami. Można pograć na Atari 65 XE, Nintendo czy pierwszym Play Station. Bilet kosztuje 11 zł i można go nabyć zarówno online jak i w kasie muzeum. ◀

Już czwarty w tym roku

- Takiego wsparcia dla OSP nie było, odkąd pamiętam – to pierwsze słowa komentarza na wiadomość o nowym wozie ratowniczo-gaśniczym, który jeszcze w tym roku trafi do Ochotniczej Straży Pożarnej z Falkowa. To sprzęt na wagę zdrowia i życia mieszkańców.

815 tysięcy złotych – tyle warty jest lekki samochód ratowniczo-gaśniczy z napędem na cztery koła i wyposażeniem do ratownictwa technicznego. Połowę tej kwoty zapewniło gminie Falków dofinansowanie z rezerwy ogólnej budżetu państwa.

Grzegorz Zganiacz, prezes OSP Falków, jest druhem od pięćdziesięciu lat. Jak zauważa, nie pamięta by dotąd wspierano ochotników na podobnym poziomie.

- To kolejny nowy samochód, już czwarty w tym roku. Mogę tylko powiedzieć: dziękuję – mówi.

- Nie ma nic ważniejszego niż to, by lokalna społeczność była bezpieczna – podkreśla poseł Krzysztof Lipiec, pełnomocnik Prawa i Sprawiedliwości w Kielcach.

- Rząd PiS, na czele z premierem Mateuszem Morawieckim, uruchomił dotąd szereg różnych programów wspierających instytucje, które dbają o nasze bezpieczeństwo. Teraz po raz kolejny doceniamy naszych strażaków z gminy Falków – mówi Lipiec.



Od lewej: Andrzej Prus, Krzysztof Bojar, Zbigniew Koniusz, Krzysztof Lipiec, Henryk Konieczny, Dariusz Ostrowski, Grzegorz Zganiacz.

- Ochotnicza Straż Pożarna to formacja, która sprawdza się w trudnych sytuacjach. Druhowie bezinteresownie działają dla dobra ogółu, a żeby mogli robić to jak najskuteczniej, potrzebują dobrego sprzętu. Nowy wóz pomoże im w pracy – stwierdza Zbigniew Koniusz, wojewoda świętokrzyski. Połowę wartości wozu Falków dopłaca z własnego budżetu. ◀

reklama

Warto odwiedzić Chęciny!



Robert Jaworski, Burmistrz Miasta i Gminy Chęciny,

Zalew Lipowica, Synagoga, Zamek Królewski... miejsc które trzeba zobaczyć w gminie Chęciny jest wiele. Mnóstwo perełek turystycznych wypiękniło w ostatnim czasie, nie brakuje także ciekawych wydarzeń kulturalnych.

Przed nami jeszcze kilka tygodni wakacji, warto więc wybrać się nad zbiornik wodny Lipowica. To miejsce zachwyci zarówno miłośników sportu, jak i zapalnych wędkarzy.

- Tam, w bliskości natury, znajdziemy ukojenie i spokój, odpoczniemy. W pobliżu Parku Wodnego Lipowica jest szereg ścieżek rowerowych i miejsc, w których możemy uprawiać sporty, czy wędkować. Są punkty widokowe, wieczorami pięknie podświetlone. To miejsce przeszło prawdziwą metamorfozę – ze szpecącego naszą gminę punktu, w urokliwy, czysty zakątek o standardzie europejskim. Zbiornik jest endogeniczny, więc obserwować można tam wiele gatunków ptaków, rozpościerają się także cudowne widoki na zamek chęciński – zachęca Robert Jaworski, burmistrz miasta i gminy Chęciny. Kolejnym miejscem, które zmieniło się nie do poznania jest synagoga w Chęcinach. Wytężona praca samorządu i determinacja, by to miejsce „uratować” zdziałała prawdziwe cuda.

- Trwają tam bardzo intensywne prace, by XVII-wieczna synagoga została pięknie odrestaurowana. Przez ostatnie dziesięć lat trwały starania o regulację stanu prawnego synagogi i tak teraz możemy gruntownie remontować ten obiekt. Będzie to miejsce ważne zarówno edukacyjnie jak i kulturowo – podkreśla Jaworski.

W sobotę, 12 sierpnia, w Centrum Kultury i Sportu w Chęcinach odbędzie się także wernisaż prac, w ramach 20. odsłony Międzynarodowego Pleneru Malarskiego „Pocztówki Chęcińskie 2023”. Start o godzinie 17, wstęp jest wolny. ◀



Wyjątkowe REKOLEKCJE



Z kolejnego turnusu rehabilitacyjnego „Razem Łatwiej” wróciła z Sarbinowa nad Bałtykiem, ponad osiemdziesięcioosobowa grupa niepełnosprawnych z opiekunami. Było wśród nich kilkanaście osób poruszających się na wózkach. To już 33. wyjazd zorganizowany przez senatora Krzysztofa Słonia, założyciela i prezesa Świętokrzyskiego Stowarzyszenia „Niepełnosprawni Plus”, które za dwa lata będzie obchodziło jubileusz 30-lecia istnienia

Skąd taki właśnie pomysł na spędzanie wolnego, wakacyjnego i urlopowego czasu? W naszej diecezji wszystko zaczęło się od wczasorekolekcji zorganizowanych po raz pierwszy w 1980 roku przez Sługę Bożego ks. Wojciecha Piwowarczyka, który sam - mając wtedy blisko 80 lat - powołał duszpasterstwo osób niepełnosprawnych i chorych oraz zainicjował budowę domu dla niepełnosprawnych w Piekoszowie. Wtedy nam, zaangażowanym w duszpasterstwo akademickim studentom z WSP i Politechniki Świętokrzyskiej bardzo się ta charytatywna idea spodobała.

TOTALNA PARTYZANTKA

Organizowaliśmy regularne spotkania i wakacyjne wyjazdy dla niepełnosprawnych i chorych. Czasy były trudne, integracja w Polsce w powijakach. Należało przecierać nowe szlaki. Pierwsze turnusy w Szewnej, Zielenicach, na plebani w Sułoszowie, warunki spartańskie, ale nasz entuzjazm i zadowolenie niepełnosprawnych rekompensowały wszystkie niedostatki. Potem z błogosławieństwem biskupa Mieczysława Jaworskiego, z grupą zapaleńców i z pomocą kieleckiego MOPS-u i Caritasu zacząłem organizować wczasorekolekcje w Pińczowie,

w domkach kempingowych nad zalewem. Msze św. w plenerze. Wszystkie możliwe bariery architektoniczne. Żadnych podjazdów, toalety i prysznice wspólne w podwórzu. Posiłki przygotowywaliśmy we własnym zakresie w świetlicy na polu namiotowym. Totalna partyzantka. Ale kilkudziesięciu niepełnosprawnych co roku czekało na ten czas z utęsknieniem. My, opiekunowie, też.

Co ciekawe właśnie te wyjazdy, w trudnych przecież warunkach, wszyscy bardzo dobrze wspominamy. Co roku w czasie turnusu organizowaliśmy jakąś ciekawą wycieczkę. Byliśmy w Zakopanem, nad Morskim Okiem, na splywie Dunajcem, nad Soliną w Bieszczadach, jechaliśmy tamtejszą kolejką wąskotorową. Odwiedziliśmy Częstochowę, Niepokalanów, Kraków i Łańcut. Niezapomniane przeżycia. Dla naszych „wózkowiczów” niemożliwe stawało się możliwe. Do tej pory się zastanawiam, jak to wszystko się udało logistycznie poukładać.

WYCIEZKI I ATRAKCJE

Od 2000 roku, gdy turnusy można było organizować wyłącznie w ośrodkach przystosowanych dla osób niepełnosprawnych, zaczęliśmy jeździć do innych miejscowości. Raz było Zakopa-



ne. Ośrodek na stoku Gubałówki. Pięknie, chociaż z wózkami w górach ciężko. Wszyscy wspominamy wycieczki w cudowne tatrzańskie doliny i kolejną wyprawą nad Morskie Oko.

Potem jeździliśmy już tylko do miejscowości nadmorskich. W niektórych byliśmy tylko raz, do innych wracaliśmy częściej. Znamy jak własną kieszeń Sarbinowo, Międzywodzie, Niechorze, Mielno, Dziwnów, Gdańsk-Sobieszewo, Mrzeżyno. W czasie tych nadmorskich turnusów też zapewnialiśmy dodatkowe atrakcje: festiwal w Sopocie, koncert finałowy „Lata Z Radiem” w Gdyni, FAMA w Swinoujściu, zlot żaglowców w Szczecinie, Miedzyzdroje, zabytki Kołobrzegu, Gdańska, Westerplatte, rejs na Hel oraz wiele innych ciekawych przedsięwzięć.

Oczywiście oprócz atrakcji wczasowych, nie zapominamy o duchu rekolekcyjnym wyjazdów. Tak jak nas nauczył ojciec Piwowarczyk, wciąż jest codzienna Msza Święta, koronka do Miłosierdzia Bożego, wspólne modlitwy na początek i koniec dnia. Niepełnosprawni bardzo sobie zawsze chwalą obecność i posługę duchową naszego turnusowego kapelana. To wszystko pozwala doładować akumulatory na cały rok.

PODSTAWA UDANEGO WYJAZDU

Poza tym staramy się bardzo aktywnie spędzać czas. Jest rehabilitacja, wspólne spacerunki, zakupy, plażowanie, spotkania w kawiarni, wieczorki pogodne i taneczne, spotkania przy ognisku z gitarą i śpiewem, wspólne podziwianie zachodów słońca na plaży i wiele innych zwykłych i niezwykłych wydarzeń, które się później ciepło wspomina. I zawsze pytania: co z przyszłym rokiem? Ja odpowiadam, że jeśli tylko starczy zdrowia i sił, a przede wszystkim jak znajdę grupę gotowych na wyjazd, oddanych wolontariuszy, to czemu nie. Dobrzy,

serdeczni i bezinteresowni opiekunowie to podstawa udanego wyjazdu.

Mamy kilka małżeństw wśród opiekunów, a w tym roku para naszych wolontariuszy postanowiła wziąć ślub właśnie na turnusie. Mieliliśmy piękne, wspólnotowe wesele, z tortem, tańcami i śpiewem.

Dla mnie turnusy to zawsze totalna zmiana tego, co robię na co dzień, taka odskocznia. I chociaż nie jest łatwo być opiekunem, nie wyobrażam sobie inaczej spędzać urlop. I nie przeszkadza mi to, czy pełnię taką czy inną funkcję. Wiem, że gdybym zaprzestał organizowania tych turnusów, zawiódłbym bardzo wielu ludzi. Wciąż odczuwam ogromną satysfakcję i sprawia mi frajdę widok uśmiechniętych i wdzięcznych za takie konkretne działania ludzi. Do tego jeszcze turnusy wczasorekolekcyjne naszego stowarzyszenia spotykają się zawsze z życzliwą pomocą ludzi i instytucji. To też daje mi pozytywną energię do działania. ◀



Krzysztof Marek Słoń
Senator RP, PIS

Startuje nowy projekt!



Ministerstwo Rodziny
i Polityki Społecznej



KONKURS MINISTRA RODZINY I POLITYKI SPOŁECZNEJ
I PEŁNOMOCNIKA RZĄDU DO SPRAW POLITYKI DEMOGRAFICZNEJ

Po pierwsze
Rodzina!



Fundacja
Gramy
z Tobą

autor: Weronika Karyś

Rodzina w procesie rozwoju społecznego i zawodowego, czyli Zakład Aktywności Zawodowej miejscem wsparcia rodzin osób nie w pełni sprawnych... Za tym tajemniczym tytułem kryje się nowy projekt Fundacji Gramy z Tobą – organizatora Zakładu Aktywności Zawodowej Manufaktura Pietraszki

Rola rodziny i jej członków w życiu i rozwoju człowieka, zarówno pełno, jak i niepełnosprawnego jest bardzo ważna. Szczególną rolę należy przypisać rodzinie w kształtowaniu uczestnictwa w życiu społecznym.

Fundacja Gramy z Tobą zakłada wypromowanie aktywności zawodowej osób z niepełnosprawnościami i zakładu aktywności zawodowej jako miejsca, które sprzyja rozwojowi rodziny poprzez aktywizację społeczną i zawodową osób z niepełnosprawnościami.

Fundacja pragnie promować kulturę nastawioną na aktywne funkcjonowanie osoby

z niepełnosprawnością w rodzinie, społeczeństwie i na rynku pracy. Dodatkowo, zachęca do otwartości, podejmowania i uczestnictwa w różnorodnych działaniach oraz podejmowania zatrudnienia, czego oczywistą konsekwencją jest kształtowanie pozytywnej postawy wobec wartości rodzinnych i społecznych. Dla osób z niepełnosprawnościami praca w zakładzie aktywności zawodowej jest często pierwszym krokiem i szansą do samodzielnego, satysfakcjonującego życia. Daje poczucie wartości i sensu, umożliwia rozwój i samorealizację, jest formą terapii, pomaga w kształtowaniu kontaktów międzyludzkich i tworzeniu oraz umacnianiu więzi rodzinnych.

Celem projektu Fundacji Gramy z Tobą jest promowanie rodziny poprzez aktywizację zawodową osób z niepełnosprawnościami jako element ułatwiający osiągnięcie niezależności finansowej.

Już 2 września 2023 na kieleckich „Pietraszkiach” fundacja organizuje piknik rodzinny, podczas którego premierę będzie miał dokument o zakładzie aktywności zawodowej i jego roli we wsparciu rodzin osób z niepełnosprawnościami. Więcej szczegółów już wkrótce! ◀

Projekt dofinansowany w konkursie Ministra Rodziny i Polityki Społecznej „Po pierwsze Rodzina!”

Samorząd to mój żywioł

Wicemarszałek województwa świętokrzyskiego, prezes Stowarzyszenia Inicjatywa Świętokrzyska, zakochana po uszy w naszym regionie – czym dla Renaty Janik jest działalność w samorządzie?

Zamierza Pani startować w wyborach parlamentarnych?

Ciągle słyszę takie plotki, ale muszę je zdementować (śmiech). Nie będę startować w wyborach Parlamentarnych, bo to samorząd jest najbliższy memu sercu. Świętokrzyskie to moje miejsce na ziemi. Lubię pracować wśród zwykłych ludzi i właśnie w samorządzie mogę to robić najlepiej, najbardziej skutecznie.

Jak w takim razie najkrócej opisałaby Pani zadania samorządu?

To przede wszystkim działanie na rzecz lokalnych społeczności, rozwiązywanie codziennych problemów, które dotyczą mieszkańców. Krótko mówiąc: praca dla drugiego człowieka. To spotkania, dyskusje i wynikające z nich działania, których celem jest zatroszczenie się o lepszą jakość życia ludzi. To także często trudne decyzje i codzienne wyzwania, którym trzeba sprostać.

A jakie największe wyzwania Pani zdaniem stoją przed województwem świętokrzyskim?

Największym zagrożeniem są problemy demograficzne. Nasz region się wyludnia, młodzi ludzie często nie wiążą swojej przyszłości z województwem świętokrzyskim. Jesteśmy najszybciej starzejącym się regionem w Polsce. Musimy sprostać tym wyzwaniom, dlatego między innymi w nowej unijnej perspektywie finansowej uruchamiamy dwa strategiczne projekty. Pierwszy „Dziś Uczeń, Jutro Student”, którego celem jest zachęcenie naszej młodzieży, przyszłych studentów, do tego, by wybierali kieleckie uczelnie i swoją przyszłość zawodową wiązali z naszym miastem i regionem. Będą oni mogli skorzystać między innymi z bezpłatnych korepetycji z różnych przedmiotów. Drugi projekt będzie skierowany do osób starszych i będzie miał na celu aktywizację społeczną i prozdrowotną osób powyżej sześćdziesiątego roku życia.

Wierzy Pani, że realizacja tych projektów coś zmieni?

W życiu społecznym i gospodarczym cuda się nie zdarzają. Oczywiście, że te dwa projekty radykalnie i natychmiast nie uzdrowią sytuacji. Ale to nie znaczy, że mamy się poddać i nic nie robić. To tylko przykłady z całego wachlarza działań z różnych dziedzin, które koniecznie muszą być na bieżąco uzupełniane i rozszerzane. Gdybym nie wierzyła, że to ma sens, to nie angażowałabym się tak mocno w te przedsięwzięcia. Ale wierzę i jestem przekonana, że przyjdzie



Renata Janik, Wicemarszałek Województwa Świętokrzyskiego.

jeszcze taki czas, że świętokrzyskie znacznie poprawi swoją pozycję w krajowych rankingach zamożności i poziomu rozwoju. A wtedy młode pokolenie chętniej będzie wiązać swoją przyszłość z naszym regionem.

Dziękuję za rozmowę. ◀

Nasz sprzęt – Wasze bezpieczeństwo



**Rozmowa z Remigiuszem Siwcem,
Dyrektorem Przedsiębiorstwa SUPON w Kielcach.**

Jaki jest zakres działalności przedsiębiorstwa i jego pozycja rynkowa?

Przedmiotem działalności Spółki jest działalność handlowa i usługowa w zakresie ochrony przeciwpożarowej, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz instalacji elektrycznych i teletechniki. Firma chroni **mienie oraz życie mieszkańców** poprzez montaż, serwis i monitoring systemów bezpieczeństwa w budynkach przedsiębiorstw, administracji państwowej, samorządowej oraz służby zdrowia.

Spółka oddziałuje na lokalną gospodarkę – tworzy wraz z takimi instytucjami jak Państwowa Inspekcja Pracy, Państwowa Straż Pożarna, Urząd Górniczy, Urząd Dozoru Technicznego, Urząd Komunikacji Elektronicznej i Policja **system bezpieczeństwa ludzi i mienia.**

SUPON jest liderem na rynku w zakresie zabezpieczeń. Na czym polega Wasz sukces?

Filarem funkcjonowania Działu, którym kieruję są sprawnie działające zespoły: konserwacji, monitoringu i montażu. Kadra zarządzająca podejmuje strategiczne decyzje z przesłaniem **Problem = Rozwiązanie**, z udziałem pracowników. Zatrudniamy Kierowników ze stosownymi uprawnieniami w tym budowlanymi oraz bogatym doświadczeniem zawodowym. **Krzysztof Świt** z młodym zespołem inżynierów, potrafi zrealizować najtrudniejsze zadania, dostosować i połączyć produkcję na zakładach przemysłowych z działaniem syste-

mów teletechnicznych tak, aby optymalizować istotne procesy oraz zabezpieczać i monitorować obszary produkcyjne.

Jakie usługi są filarem działalności firmy SUPON w zakresie jakim Pan zarządza?

Świadczymy **kompleksowe usługi projektowe i montażowe** w zakresie instalacji elektrycznych i teletechnicznych w tym okablowanie strukturalne oraz BMS. Realizujemy inwestycje w nowoczesnej technologii dla dużych obiektów przemysłowych, integrując wielocentralowe systemy z obszaru zabezpieczeń pożarowych i nadzoru. Wykonujemy także systemy zabezpieczeń w obiektach służby zdrowia i użyteczności publicznej.

Poprzez naszą sieć monitoringu pożarowego **prowadzimy dozór systemów alarmowych na obiektach przy zastosowaniu łączności komutowanych, radiowych, dzierżawionych oraz sieci GSM.**

Jakiego typu instalacje są obecnie projektowane, wykonywane i serwisowane przez Waszą firmę?

Montujemy i utrzymujemy w ciągłej sprawności **systemy sygnalizacji pożaru (SSP)** wykonując ich wizualizację na dedykowanych platformach integracyjnych, **dźwiękowe systemy ostrzegawcze (DSO)**, **systemy oddymiania i przewietrzania budynków, telewizji dozorowej i monitoringu wizyjnego (CCTV)**, **systemy przywoławcze, sygnalizacji włamania**



i napadu (SWiN) oraz kontroli dostępu (KD i RCP) oraz sieci informatyczne.

Przewagę rynkową w branży SUPON osiągnął poprzez kompleksowe usługi innowacyjne w zakresie **systemów bezpieczeństwa** w obiektach przemysłowych: hutach, cementowniach, przedsiębiorstwach przemysłu wydobywczego, metalowego i tytoniowego. **Zintegrowane systemy bezpieczeństwa** tworzone są przez nas z myślą o indywidualnych potrzebach klientów.

Co oznacza Wasza misja: „Nasz sprzęt – Wasze bezpieczeństwo”?

Przez 65 lat działalności SUPON uzyskał wśród uczestników rynku oraz władz i społeczności lokalnej status firmy o dużej wiarygodności i wysokiej kulturze przedsiębiorczości. Przyjęliśmy taką misję, na bazie wysokiej jakości i niezawodności świadczonych usług oraz profesjonalności i fachowości zatrudnionych pracowników.

W jaki sposób obszar jakim Pan zarządza wpływa na bezpieczeństwo ludzi i ich mienia ?

Przykładem są nasze realizacje w przemyśle. System sygnalizacji pożaru zabezpieczający magazyny i linie produkcyjne w Imperial Tobacco Polska Manufacturing S.A. Radom, oparty na centralach w układzie ringu światłowodowego wraz z systemem wizualizacji zdarzeń, z wykorzystaniem detekcji wielosensorycznej w obszarach trudnodostępnych i bezpośrednim monitoringu sygnału pożarowego do PSP oraz system sygnalizacji pożaru w NSK Bearings Kielce oparty na wieloliniowych czujkach przestrzennego wykrywania dymu. Czujki rozmieszczone są w halach w układzie kratownicowym. Nowa technologia używa dwóch wiązek



promieniowania oraz matrycy do zlokalizowania i śledzenia sygnałów nadajników w szerokim polu widzenia. Zrealizowaliśmy także system sygnalizacji pożaru oparty na 13 centralach SSP połączonych ringiem światłowodowym z pełną wizualizacją, modernizacja instalacji elektrycznych i sieci informatycznej w budynkach biurowych, instalacje gąszenia: transformatorów, paliw alternatywnych a także instalacja zraszaczową w Cementowni Dyckerhoff dla korporacji Buzzi Unicem.

Wykonaliśmy system sygnalizacji pożaru oraz dźwiękowy system ostrzegawczy w Świętokrzyskim Centrum Onkologii oraz instalacje elektryczne, sieci informatyczne, telewizję przemysłową, kontrolę dostępu, systemy przywoławcze, wydzielnia pożarowe i klapy oddymiania w Szpitalu Czerwona Góra. Realizujemy i utrzymujemy systemy sygnalizacji pożaru dla Politechniki Świętokrzyskiej i obiektów UJK.

Posiadając stosowne uprawnienia NIMOZ dla obiektów zabytkowych wykonaliśmy kompleksowe zabezpieczenia techniczne (system ppoż, włamania i napadu, oraz telewizję z indywidualną ochroną zbiorów) w Muzeum Narodowym w Kielcach. Prace zostały wykonane pod wnikliwym okiem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków a kierownikiem budowy był jeden z filarów Naszej Spółki Krzysztof Kostka.

Czyli pracownicy są dla Pana bardzo ważni ?

NAJWIĘKSZĄ wartością firmy są jej Pracownicy. W organizacji SUPON przeważają pracownicy o wysokich kwalifikacjach, głównie absolwenci Politechniki Świętokrzyskiej, którzy są świadomi, iż to co mają w głowach, jest najcenniejszym towarem. Kieruję wspaniałym zespołem ludzi zaangażowanych w to co robią, działających z pasją. Chciałem im w tym miejscu za to wszystko podziękować. Dziękuję także wszystkim odbiorcom naszych usług, którzy są nieodłącznym ogniwem misji: **Nasz sprzęt – Wasze bezpieczeństwo.**

Dziękuję za rozmowę. ◀



Bakehouse, czyli piekarnia z sercem

Naturalne składniki, tradycyjne receptury, praca ludzkich rąk, mnóstwo serca, czasu i cierpliwości oraz ogrom doświadczenia – tak powstało nowe miejsce na piekarniczej mapie Kielc, czyli Bakehouse Klonova. Istnieje od czterech miesięcy, a ich pachnące chleby, chrupiące bagietki i nadziane po brzegi croissanty są nie do podrobienia



JAK TO SIĘ ZACZEŁO?

– Mój tata prowadził jedną z największych biopiekarni w Niemczech. Potem jeździł po świecie i cały czas się szkolił. Zdobywał wiedzę między innymi w Skandynawii, Francji i Włoszech, gdzie nauczył się tradycyjnych receptur od najlepszych – opowiada Kamil Gorzelak, właściciel Bakehouse Klonova.

NAJWAŻNIEJSZA JEST JAKOŚĆ

– Tata to dla mnie niesamowita osoba, wzór do naśladowania. Dlatego postanowiliśmy otworzyć w Kielcach małą piekarnię, podobną do tych, które można spotkać na Zachodzie, na przykład w Bawarii. Zamysł był taki: wypiekamy na świeżo i dajemy od razu do sklepu gorący produkt – wyjaśnia nasz rozmówca.

Bakehouse to niewielka, rodzinna piekarnia zlokalizowana przy ulicy Klonowej w Kielcach. W ofercie posiada nie tylko chleby, ale również ciabatty, bagietki oraz croissanty. Mimo że nie brzmi to górnolotnie, ich produkty zachwycają i sprawiają, że wiele osób jeździ po nie przez całe miasto.

– Nie prowadzimy produkcji hurtowej – robimy na świeżo, po trochu. Dlatego nasi goście nie zawsze trafią od razu na swój ulubiony produkt, czasem muszą chwilę poczekać. Przywiązujemy ogromną wagę do jakości tego, czym karmimy naszych gości – zaznacza właściciel.

– Bardzo dużo produktów jest u nas odraczanych, czyli nie wypiekamy ich od razu po zrobieniu. Mają czas na odpocznik i powolną fermentację. W naszym cieście nie ma żadnych ulepszcaczy, nie ma drożdży w chlebie. Jedyne co daje mu smak to zakwas i czas. Sekretom są również dostawcy. Na przykład krem pistacjowy do croissantów ściągamy bezpośrednio z Włoch. Dzieje się tak, ponieważ nie chciałem robić kremu o smaku pistacji, lecz zależało mi na tym, żeby to były prawdziwe, wyczuwalne pistacje. To samo jeśli chodzi o czekoladę. Nie robimy croissantów z kremem kakaowym tylko z prawdziwą, belgijską czekoladą – dodaje Kamil Gorzelak.

WSZYSTKO RĘCZNIE

Jak przyznaje nasz rozmówca, praca rzemieślnicza ma ogrom zalet, ale nie jest łatwa. Stąd, na przestrzeni ostatnich lat straciła na popularności. Teraz jednak moda wraca i... całe szczęście! – W przypadku rzemieślnictwa największy problem to powtarzalność. Wszystko robimy ręcznie i nie zawsze każdy chleb, croissant czy ciabatta wygląda i smakuje dokładnie tak samo. Jednak to ich zaleta, która sprawia, że ludzie czują się jak w domu – stwierdza.

Lada dzień Bakehouse planuje uruchomić dowóz produktów w popularnym serwisie z jedzeniem na wynos. Wówczas będą one dostępne na terenie całych Kielc. ◀

Ekologia dla każdego

Oszczędzanie wody, gaszenie światła, segregacja odpadów... Ekologicznych działań, które może podjąć każdy z nas jest wiele. Jak efektywnie oszczędzać wodę i jakie proste działania mogą nam to ułatwić? Zapraszamy do lektury!

tekst: Aleksandra Rękas

To, że należy zakręcać wodę podczas mycia zębów wiedzą już przed-szkolaki. Okazuje się, że jest mnóstwo z pozoru zupełnie prozaicznych czynności, które pomogą nie tylko środowisku, ale i naszym portfelom.

ZMYWARKA JEST WAŻNA

O oszczędzaniu wody powinniśmy pamiętać już podczas dokonywania zakupów. Jednym z przykładów może być wybór zmywarki. Ten sprzęt pomaga nam nie tylko w codziennych czynnościach, ale także w rozsądnym gospodarowaniu wodą. Zmywarki podbierają do mycia zimną, a więc tańszą wodę. Dużym plusem jest to, że w większości modeli możemy dodatkowo wybrać program ekologiczny, który zużywa znacznie mniej prądu.

Kolejną ważną kwestią jest uruchamianie zmywarki czy pralki dopiero wtedy, gdy jest ona pełna. Pomoże na to zmniejszyć częstotliwość korzystania z takiego sprzętu, a w konsekwencji – zmniejszyć zużycie wody.

- Pamiętajmy o tym, by kupując urządzenie gospodarstwa domowego, oprócz zużycia prądu zwracać uwagę na zużycie wody. Mowa oczywiście o pralkach i zmywarkach. Podstawowa zasada to po prostu rozsądne gospodarowanie wodą pitną – zakręcanie kranu podczas mycia zębów czy goleniu – wystarczy mieć ze sobą kubeczek. Kolejna sprawa to oszczędność przy zmywaniu naczyń. Takie codzienne nawyki mogą zmienić wiele – przypomina Ryszard Gliwiński, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach. Tak prosty sposób na oszczędzanie wody jak wybieranie prysznicia zamiast wanny, ma konkretne przełożenie na liczbę. Podczas kąpieli w standardowej wannie (160-170 cm długości) zużywamy nawet 170 litrów wody. Z kolei kilkuminutowy

prysznic wiąże się z użyciem około 40 litrów wody. Ci bardziej pomysłowi wykorzystują ponownie wodę po kąpieli - przykładowo do mycia podłogi.

POMOCNE TRIKI!

Jest cała lista pomysłów, które można wykorzystać także w kuchni, by oszczędzić wodę i pieniądze. Niektórzy wykazują się sporą kreatywnością, choćby poprzez ponowne wykorzystanie wody na przykład po ugotowanym ryżu czy ziemniakach, do innych dań. Kolejną kwestią jest mycie warzyw i owoców w misce, a nie pod bieżącą wodą. W ten sposób oszczędzamy nawet 20 litrów wody dziennie, co oczywiście przekłada się na mniejsze rachunki za nią. Zdecydowanie lepszym wyborem jest również gotowanie pod przykryciem – umożliwia ono ograniczenie parowania wody. Wiąże się to z oszczędnością nie tylko jej, ale i gazu lub prądu.

Kap, kap, kap... - taki dźwięk może przyprawić o utratę zmysłów. Ale nie tylko – z kapiącej baterii może wyciekać nawet piętnaście litrów wody dziennie. Jeśli nie pospieszymy się z naprawą sprzętu, może wiązać się to z dużo większymi rachunkami, ale i zaciekami oraz śladami kamienia w zlewie. Mówiąc o baterii, warto wspomnieć o perlatorze, a więc rodzaju specjalnego sitka, które montuje się na wylocie baterii. Jego działanie polega na napowietrzeniu strumienia wody, co sprawia że mamy wrażenie, że wypływa jej z kranu znacznie więcej. Dzięki małemu urządzeniu, zużywamy o wiele mniej wody – może być to nawet sześć litrów w ciągu minuty! Obecnie można już nawet kupić baterie z wbudowanym perlatozem.

Warto pamiętać także o tym, jak wiele wody zużywa się przy produkcji ubrań. Według World Wildlife Fund, do produkcji bawełny na jedną koszulkę potrzeba 2700 litrów! Niebagatelną kwestią jest więc powstrzymanie się od kupowania niepotrzebnej odzieży czy zagładanie do second handów, w których możemy dostać garderobę z drugiej ręki.

Woda jest nam niezbędna do życia i niemal każdy aspekt naszej codzienności jest z nią związany. Szanujmy więc ją – dla siebie i przyszłych pokoleń.

Pomagają oszczędz

Łagodzi skutki suszy, pomaga oszczędzać wodę opadową i wykorzystywać ją ponownie, przeciwdziała podtopieniom – zalet programu „Moja woda” jest wiele. Projekt funkcjonuje od 1 czerwca 2020 roku, a dzięki niemu oszczędzanie wód opadowych staje się dziecinnie proste

tekst: Aleksandra Rękas

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej kilka dni temu ogłosił kolejny nabór w popularnym wśród mieszkańców województwa świętokrzyskiego projekcie. Warto by ci, podczas codziennych czynności, pamiętać o ochronie wielkiego skarbu, jakim jest woda.

WARTO ZBIERAĆ DESZCZÓWKĘ

Przeszło siedem milionów złotych przeznaczy Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach na wypłaty dla beneficjentów programu „Moja woda” w uruchomionym niedawno naborze. Możliwość zgłaszania wniosków w rządowym projekcie wystartowała trzeciego sierpnia. A jakie są jego założenia?

Z „Mojej wody” skorzystać mogą mieszkańcy domów jednorodzinnych, chcący zainwestować w instalacje służące do retencji wody. Dzięki projektowi nie zużywamy tej dostarczanej nam przez wodociągi, a ponownie wykorzystujemy opadówką.

- Do tej pory, dzięki programowi powstało już 2618 tego typu przydomowych instalacji. Dzięki nim możemy zaoszczędzić ponad 225 metrów sześciennych wody rocznie. W naszym wojewódzkim funduszu zgromadzoną wodę wykorzystujemy na przykład w łaźniach - mówi Ryszard Gliwiński, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach.

Jak podkreśla, celem programu jest wybudowanie ponad 670 tysięcy przydomowych instalacji i oszczędzanie ponad trzech milionów 400 metrów sześciennych wody rocznie.

- Cała instalacja, na którą otrzymujemy dotację musi mieć pojemność przynajmniej dwóch metrów sześciennych. Może być to jednak kilka mniejszych urządzeń – uzupełnia Gliwiński.

Jak zauważa poseł Anna Krupka, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, program przynosi wymierne korzyści.

- Służy on oszczędzaniu wody, gromadzeniu jej i ponownemu wykorzystaniu. W ten sposób przeciwdziała skutkom suszy i sprawia, że wody w gospodarce jest więcej.



Przynosi wiele dobrodziejstw i posiada bardzo korzystne finansowanie. Cieszymy się, że wspólnymi siłami dbamy o środowisko i ułatwiamy mieszkańcom oszczędzanie wody – podkreśla.

Kolejną dobrą informacją jest ta, iż z programu „Moja woda” może skorzystać niemal każdy mieszkaniec domu jednorodzinnego. A to dlatego, że sama instalacja nie jest kosztowna: wystarczy zbiornik o wielkości minimum dwóch metrów sześciennych.

ać wodę



- Niektórzy kupują instalacje, które automatycznie rozprzewadzą wodę po działce. Można także połączyć się z systemem wodociągów - radzi prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach.

Warto wiedzieć, że każdy z nas może wybrać rozwiązanie dopasowane do siebie, gdyż do programu kwalifikowane są zarówno zbiorniki otwarte jak i zamknięte. Wykorzystać zgromadzoną deszczówkę także można na

wiele sposobów – na przykład do podlewania roślin, do celów sanitarnych czy gospodarczych.

Beneficjenci „Mojej wody” mogą liczyć na dotację do 80 procent poniesionych kosztów. Jej maksymalna wysokość to sześć tysięcy złotych, a minimalna – dwa tysiące. Nabór potrwa do 30 czerwca przyszłego roku.

OPCJI JEST WIELE

Osoby, które zdecydują się na udział w „Mojej wodzie” muszą wiedzieć, że gama rozwiązań, jakie mają do wyboru jest bardzo szeroka. Dofinansowaniu podlegają instalacje, które służą do zbierania wód opadowych lub roztopowych z powierzchni nieprzepuszczalnych nieruchomości, a więc z dachów, chodników czy podjazdów. Mogą być to na przykład łapacze, wpusty, osadniki rynnowe, odwodnienie liniowe albo przewody odprowadzające wody opadowe bez rynien i rur spustowych. Mogą być to również instalacje służące do magazynowania wód opadowych w zbiornikach – na przykład szczelne zbiorniki podziemne i naziemne, o łącznej pojemności minimum dwóch metrów sześciennych.

Kolejna opcja to instalacje do retencjonowania wód opadowych, w tym roztopowych w gruncie – na przykład rozszczelnienie powierzchni nieprzepuszczalnych, studnie chłonne, drenaż oraz skrzynki rozsączające i zbiorniki otwarte.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach dopłaci także do retencjonowania wód opadowych, w tym roztopowych na dachach, czyli tak zwanych „zielonych dachów”, ale bez kosztów nasadzeń.

Możemy zdecydować się również na wykorzystanie retencjonowanych wód opadowych lub roztopowych. W tym przypadku instalacje jakie mamy do wyboru, to między innymi pompy, filtry, przewody, zraszacze, sterowniki, centrale dystrybucji wody lub inne, umożliwiające zagospodarowanie wody z istniejącego czy nowobudowanego w ramach inwestycji zbiornika.

Warto także wiedzieć, że minimalna wartość inwestycji musi wynosić dwa tysiące złotych. Kolejna ważna informacja jest taka, że instalacja, na którą otrzymamy dofinansowanie nie może być wykorzystywana do prowadzenia działalności gospodarczej, ani działalności rolniczej.

Beneficjenci muszą również pamiętać, że przedsięwzięcie nie może być zakończone przed dniem złożenia wniosku do WFOŚiGW. Cała inwestycja musi „wytrzymać” przynajmniej trzy lata, a beneficjent jest zobowiązany złożyć kompletne dokumenty do wypłaty nie później niż do 31 lipca 2024 roku.

Warto zdać sobie sprawę, że Polska znajduje się na 26. miejscu w Europie, jeśli chodzi o zasobność wody. Zważywszy na fakt, że człowiek jest w stanie przeżyć bez wody maksymalnie siedem dni, kwestia oszczędzania wody jest rozstrzygnięta. Wszystkie szczegóły dotyczące programu znajdziemy na stronie wfos.com.pl.

Znani podpowiadają

Oszczędzanie wody to obowiązek wszystkich mieszkańców bez wyjątku. Postanowiliśmy zapytać tych znanych z województwa świętokrzyskiego o to, jakie oni znają sposoby, by wody nie marnować. Może coś podpowiedzą?

tekst: Aleksandra Rękas

Renata Janik, wicemarszałek województwa świętokrzyskiego

- Na terenie mojej posesji zbieramy deszczówkę. Staramy się gromadzić wodę opadową i wykorzystywać ją ponownie, tak by się nie marnowała. Edukuję moje wnuki i przypominam im o tych ekologicznych wyborach już od małego. Ta nauka przekazywana najmłodszemu pokoleniu jest bardzo ważna i będzie kluczowa dla naszej przyszłości.

Ryszard Gliwiński, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach

- Polska nie jest zamożna w wodę, dlatego staram się ją oszczędzać – biorę prysznic, a nie kąpię się w wannie. Nawet przy myciu zębów czy goleniu można sprzyjać środowisku, mając ze sobą kubeczek, a nie przyglądając się cieknącej wodzie.

Mirosław Gębski, starosta kielecki

- Należy zacząć od tego, co robimy jeszcze przed powrotem do domu - na przykład podczas zakupów. Trzeba odchodzić od plastikowych pojemników, na rzecz tych, które możemy wymienić, przetworzyć.

Leszek Balcerzak, firma Balker

- Staram się korzystać z prysznicia i w ten sposób oszczędzać wodę, wannę wybieram dużo rzadziej, w formie relaksu. W moim domu używam także zmywarki.

Hubert Dziubela, firma Defro

- Mój podstawowy nawyk to wybór prysznicia a nie wanny, w skali całego domu w ten sposób oszczędzamy naprawdę sporo. W krew weszło mi również gaszenie światła, gdy wychodzę do innego pomieszczenia oraz korzystanie ze zmywarki – to nie tylko oszczędność, ale i duża wygoda.

Łukasz Dziedzic, EkoEnergia Polska

- Nie kupuję butelkowanej wody w plastiku, a piję przefiltrowaną wodę z kranu – to naprawdę duża oszczędność. Nawyki dbania o środowisko wpajam moim dzieciom.

Karolina Stępień-Golc, Świętokrzyska Grupa Przemysłowa Industria

- Staram się oszczędzać wodę przy myciu zębów, a także naczyń. Wielką pomocą są zmywarki, dzięki którym pobór

wody jest znacznie mniejszy. Każdy musi zacząć od siebie – małymi krokami możemy zdziałać bardzo wiele i dać dobry przykład dzieciom.

Rafał Nowak, wicewojewoda świętokrzyski

- Każdy z nas codziennie wpływa na przyszłość naszej planety. Segregując śmieci, oszczędzając wodę zapewniamy lepsze życie kolejnym pokoleniom. Zrobić może to każdy z nas.

Elżbieta Śreniawska, prezes „Mesko”

- Staram się nie zużywać więcej, niż potrzebuję – wodę odkręcam tylko wtedy, kiedy muszę. W mojej rodzinie zawsze wybieramy prysznic zamiast kąpeli. Oprócz tego nigdy nie marnuję żywności - gdy ugotuję jedzenia za dużo, po prostu je mrożę. Te drobne elementy sprawiają, że włączamy się w ratowanie planety.

Marcin Pięta, Regionalna Organizacja Turystyczna

- Uczestniczę w akcjach sadzenia lasów, ponadto staram się oszczędzać wodę. To właśnie od nas zależy stan naszej planety – jeśli chcemy mieć piękną przyszłość i być zdrowsi, musimy dbać o środowisko.

Henryk Milcarz, Wodociągi Kieleckie

- Rodzice nauczyli mnie oszczędności, tego by nie zatracić się w konsumpcjonizmie, który pociąga za sobą grabież środowiska naturalnego. To właśnie w tym kierunku powinniśmy iść: ograniczyć konsumpcjonizm. Pomimo tego, że przecież „żyję” ze sprzedaży wody, mówię – oszczędzaj ją! Każdy z nas ma coś do zrobienia w tym zakresie.

Paweł Otwinowski, Eureko Polska

- Ochrona wody jest dla mnie ważna. Gdy przyrządzam potrawę w swoim domu, nie wylewam zużytego do smażenia oleju do kanalizacji. Litr zużytego oleju w kanalizacji zanieczyszcza ponad tysiąc litrów wody, którą trzeba później uzdatnić do ponownego użytku.

Jak więc widać, ekologia wcale nie musi być trudna, a pozytywnych wyborów może dokonywać każdy z nas – codziennie!



Dodatek został dofinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach



Wójt Gminy Nowiny Sebastian Nowaczekiewicz
oraz Gminny Ośrodek Kultury Perta zapraszają

50-lecie 2 września 2023

Gminy Nowiny

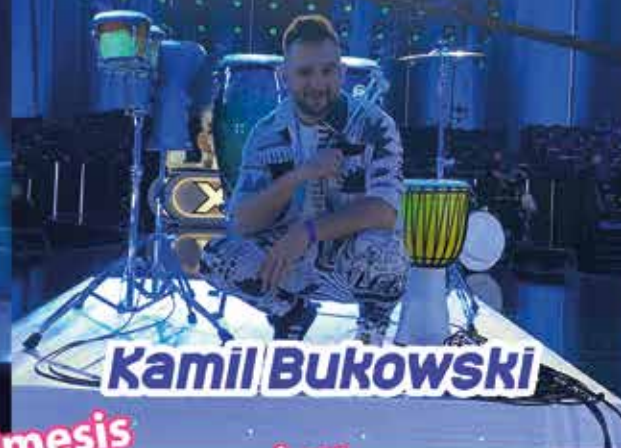
Plac Festynowy od godziny 15:40



Gwiazda wieczoru
Andrzej Piaseczny



The Rockers



Kamil Bukowski

Ponadto:

- Szkoła Tańca i Ruchu Scenicznego Mimesis
- Studio Piosenki Miniaturka • Orkiestra Dęta Nowiny
- Bolechowiczanie • Kowalanki • Szewczanki
- Chór Nowina • Atrakcje dla dzieci • Wesole miasteczko
- Street Food Polska **PRZEZ CAŁY weekend!**

1 września - piątek
Dyskoteka z DJ

2 września, godz. 13:00
Stadion w Nowinach
Mecz GKS Zio-Max Nowiny
kontra AKS Busko Zdrój



Europejski Fundusz Rolny na rzecz
Rozwoju Obszarów Wiejskich



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2014-2020

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary Wiejskie. Instytucja zarządzająca PROW na lata 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Event promocyjny współorganizowany przez Lokalną Grupę Działania „Perty Czarnej Nidy” współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.3 Przygotowanie i realizacja działań w zakresie współpracy z lokalną grupą działania PROW 2014-2020

W imieniu Polski Walczącej.

Zbrojne akcje podziemia w czasie II wojny światowej.



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ
Delegatura w Kielcach

Akcja pod Arsenalem, likwidacja zniechęconego dowódcy SS i Policji Franza Kutschery i akcja „Za Kotarą” to tylko kilka z szeregu brawurowych działań przeprowadzonych przez Armię Krajową w czasie II wojny światowej. Wymierzone w niemieckiego okupanta akcje odwetowe, ochronne i sabotażowe zajmowały ważne miejsce w działalności AK prowadzonej na terenie okupowanej Polski, a nawet poza jej granicami.

Edyta Krężolek

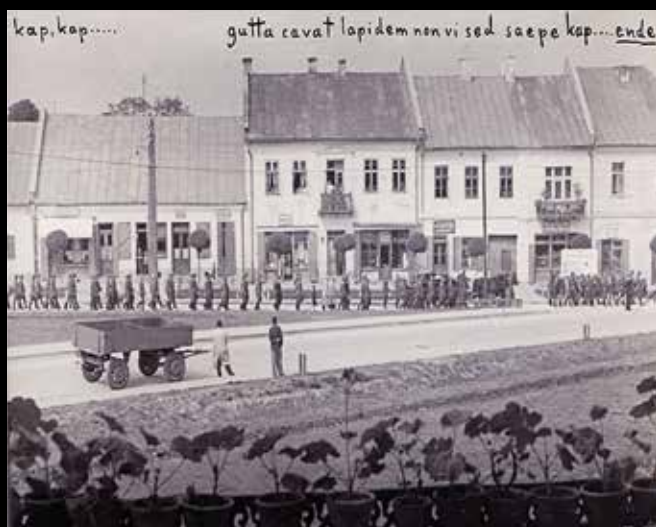
Referat Edukacji Narodowej Delegatury Instytutu Pamięi Narodowej w Kielcach

W styczniu 1943 r. dowódca Armii Krajowej, gen. Stefan Rowecki „Grot” utworzył Kierownictwo Dywersji Komendy Głównej AK (Kedyw), na czele którego stanął gen. Emil Fieldorf „Nil”. To właśnie ta wyodrębniona, specjalistyczna komórka organizowała akcje dywersyjne i bojowe przeciwko okupantowi. Zadaniem Kedywu było prowadzenie dywersji i sabotażu, organizowanie oddziałów partyzanckich, stosowanie aktów terroru i odwetu wobec Niemców, likwidacja zdrajców oraz osób skazanych wyrokami sądów podziemnych. Największe szkody zadawano Niemcom poprzez sabotaż i dywersję na szlakach komunikacyjnych i w przemyśle wojennym. Akcje AK polegały m.in. na rozkręcaniu szyn, wysadzeniu i uszkodzeniu torów oraz wiaduktów, aby przerwać szlaki komunikacyjne prowadzące na front wschodni. W latach 1941-

1944 wykonano blisko 30 tysięcy działań tego rodzaju, a ponad 1,5 tys. żołnierzy, przeszkolonych w różnego rodzaju akcjach dywersyjno-sabotażowych, służyło w odpowiadających za nie komórkach Armii Krajowej.

Jedną z najsłynniejszych akcji podziemia było zastrzelenie w Warszawie 1 lutego 1944 r. gen. SS Franza Kutschery, szefa SS i Policji w Warszawie słynącego ze szczególnego okrucieństwa wobec Polaków. Likwidowano wyjątkowo szkodliwe i uprzykrzające życie polskiemu społeczeństwu jednostki, aby zasiał strach i zamęt w szeregach okupanta i przynieść moralną ulgę terroryzowanej ludności. Na Kielecczyźnie w ramach odwetu Armii Krajowej zastrzeleni zostali Helmut Kapp oraz Franz Wittek.

Urodzony jako Konstanty Kapuścik, SS-Unterscharführer Kapp był prawą ręką szefa Gestapo w Jędrzejowie, chociaż początkowo pełnił tylko rolę tłumacza. Z czasem jednak zajmował się również werbowaniem konfidentów, prowadził aresztowania na terenie powiatów jędrzejowskiego i włoszczowskiego oraz osobiście mordował więźniów – Polaków i Żydów. Rozkaz likwidacji Kappa wydał komendant Obwodu AK Jędrzejów, mjr Stefan Gądzio „Kos”. Ponieważ nie powiodły się próby otrucia, wyznaczono dwa patrole, które niezależnie od siebie przygotowywały akcję zastrzelenia gestapowca. W skład pierwszej wchodził: plut. pchor. Bolesław Dziewięcki „Koraban”, kpr. pchor. Zdzisław Kajderowicz „Ryszard” i kpr. pchor. Kazimierz Karkowski „Narok”, Stanisław Ginter „Karol” i jego brat Zdzisław „Grom” oraz Witold Staszkiwicz „Wituś”. Grupą dowodził ppor. Hieronim Piasecki „Zola”. Ostatecznie, 31 maja 1943 r. w akcji udział wzięli: „Zola”, „Ryszard” i „Wituś”, wszyscy uzbrojeni w wrzutowe amerykańskie colty, kaliber 9,63 mm. Wracający z kawiarni do siedziby Gestapo, Kapp został ostrzelany u zbiegu ulic Prostej i 11 Listopada (nazwy współczesne) i śmiertelnie ranny. Zmarł nad ranem 1 czerwca 1943 r. z upływu krwi. Członkowie akcji zdołali bezpiecznie uciec.



Pogrzeb Helmuta Kappa, Rynek w Jędrzejowie, czerwiec 1943 r.
Fot. Tadeusz Przyppkowski (andreovia.pl).

Franz Wittek był szefem konfidentów kieleckiego Gestapo, a jego donosy przyczyniły się do śmierci wielu osób oraz likwidacji struktur konspiracyjnych w wielu częściach regionu świętokrzyskiego. Wyrok śmierci, który na „Diabła” wydało Polskie Państwo Podziemne, próbowano wykonać kilkanaście razy, m.in. poprzez otrucie czy wepchnięcie pod pędzący pociąg. Gestapowiec przeżył nawet zamach z lutego 1943 r., pomimo ranienia cztermi kulami! Powiodła się dopiero akcja przeprowadzona w Kielcach 15 czerwca 1944 r., na rogu ulic Solnej i Paderewskiego, przez grupę bojową AK pod dowództwem ppor. Kazimierza Smolaka „Nurka” w składzie: Zygmunt Firley „Kajtek”, Jan Likowski „Milcz”, Roman Kacperowicz „Szarada”, Jan Karaś „Karol”, Józef Skoniecki „Bąk” oraz Kazimierz Chmieliński „Janosik”. Wittek padł na ziemię po strzale „Kajtką”, ale dla pewności dobił go jeszcze dowódca grupy. W wyniku walki z Niemcami, która wywiązała się po akcji, zginął ppor. Smolak oraz trzech ubezpieczających go żołnierzy.

Obie akcje likwidacyjne były wielkimi sukcesami podziemia na Kielecczyźnie, odbiły się szerokim echem i przyniosły społeczeństwu wielką satysfakcję. Jednak pociągnęły za sobą serię akcji odwetowych – Niemcy przeprowadzili masowe aresztowania zarówno w Jędrzejowie, jak i w Kielcach. Część z osób zastrzelono na miejscu, część zesłano do obozów koncentracyjnych.

Prowadzone przez polskie podziemie w ramach samoobrony działania obejmowały, oprócz likwidowania zdrajców, niemieckich agentów, niszczenia biur urzędów niemieckiej administracji, również akcje odbijania polskich więźniów. Jedną z najbardziej znanych operacji tego typu była przeprowadzona 26 marca 1943 r. w Warszawie „akcja pod Arsenalem” – odbicie z rąk Gestapo harcerza Szarych Szeregów Jana Bytnara „Rudego” oraz 21 innych więźniów. Plan polegał na odbiciu pojmanych, których przewożono z przesłuchania w siedzibie Gestapo w Alei Szucha do więzienia Pawiak. W zakończonej sukcesem akcji udział wzięło 28 członków Szarych Szeregów, a trzech spośród nich poniosło w jej wyniku śmierć. Mimo podjętych starań, nie udało się uratować życia skatowanemu w czasie śledztwa „Rudemu”...

Jednak wzorcowa operacja uwolnienia żołnierzy AK z rąk okupanta, której schemat wykorzystywano później podczas szkoleń dywersyjnych, przeprowadzona została dwa miesiące przed akcją pod Arsenalem. Dnia 18 stycznia 1943 r. w Pińsku, kilkudziesięcioosobowa grupa bojowa pod dowództwem por. Jana Piwnika „Donata”, „Ponurego” odbiła dwóch oficerów AK, którzy w listopadzie 1942 r. wpadli w ręce Gestapo, oraz ponad czterdziestu innych więźniów. Brawurowa, wręcz zuchwała, akcja trwała zaledwie pół godziny – żołnierze podziemia wjechali na teren więzienia dwoma samochodami, unieszkodliwili strażników i po odnalezieniu kluczy uwolnili osadzonych. Używali przy tym języka rosyjskiego, aby wywołać wrażenie, że akcję przeprowadzili sowieccy partyzanci. Miało to uchronić mieszkańców Pińska przed niemieckim odwetem.

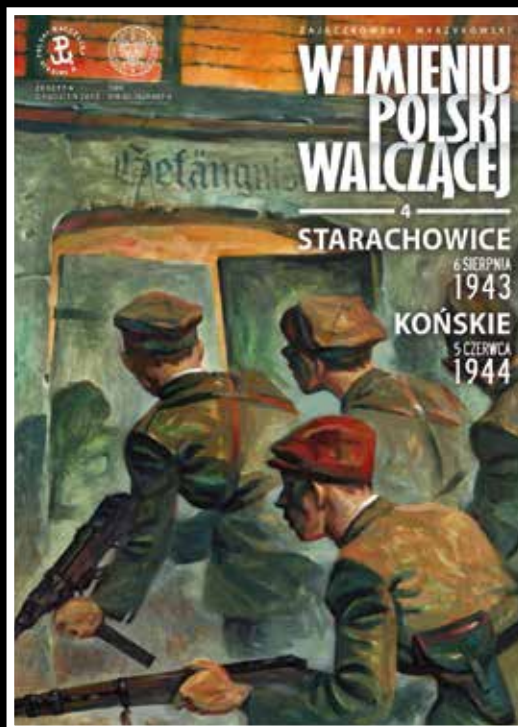
Niemieckie więzienie w Opatowie rozbili 12 marca 1943 r. wspólnie żołnierze oddziału partyzanckiego „Jędrusie” oraz miejscowej placówki AK, wykonując rozkaz Komendanta Inspektoratu Sandomierskiego AK płk. Antoniego Żółkiewskiego „Lina”. Bramę więzienia przy pomocy granatów wysadzili Józef Wiącek „Sowa” i Zbigniew Kabata „Bobo”. W wyniku akcji uwolniono około 80 osób, wśród nich aresztowanych na Ziemi Opatowskiej członków „Jędrusiów”, wykonano również wyrok śmierci na jednym z volksdeutscheów. W podobny sposób „Jędrusie” rozbili pod koniec



Zdzisław de Ville „Zdzich”, żołnierz oddziału partyzanckiego „Jędrusie”, z ręcznym karabinem maszynowym (Narodowe Archiwum Cyfrowe).

marca 1943 r. więzienie w Mielcu, uwalniając tym razem 180 osób. Kolejne akcje tego typu na Kielecczyźnie przeprowadził także oddział partyzancki AK Antoniego Hedy „Szarego” w Starachowicach (7 sierpnia 1943 r., 74 uwolnionych) oraz Końskich (5/6 czerwca 1944 r., ponad 70 oswobodzonych). W obu przypadkach działania podjęto, aby pomóc innym żołnierzom AK, którzy dostali się w ręce Niemców.

Dokładna liczba akcji bojowych przeprowadzonych w trakcie II wojny światowej przez polskie podziemie nie jest znana. Prowadzono je w ramach walki bieżącej, która wraz z przygotowaniem powszechnego powstania, była głównym celem działalności Armii Krajowej. ◀



„Starachowice, 6 sierpnia 1943, Końskie, 5 czerwca 1944”, scenariusz Sławomir Zajączkowski, rysunki Krzysztof Wyrzykowski, seria: „W imieniu Polski walczącej”.

Kielecki Park Przemysłowy



„Starachowice”
Specjalna Strefa
Ekonomiczna

– szansa na rozwój społeczno-gospodarczy Kielc

W erze, gdzie dynamika gospodarcza i innowacja stają się kluczowymi czynnikami sukcesu, powstanie Kieleckiego Parku Przemysłowego w sercu województwa świętokrzyskiego to wydarzenie, które może odmienić oblicze całego regionu. Założenia projektu, obejmujące ponad 50 hektarów terenów inwestycyjnych na obszarze miasta wojewódzkiego Kielc, poznaliśmy podczas I Świętokrzyskiego Forum Rozwoju, zorganizowanego przez Specjalną Strefę Ekonomiczną „Starachowice” wraz z Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości

Kielecki Park Przemysłowy to efekt długiej, zacieśnionej współpracy pomiędzy Ministerstwem Rozwoju i Technologii, Agencją Rozwoju Przemysłu oraz Specjalną Strefą Ekonomiczną „Starachowice”. Wspólna inicjatywa instytucji rządowych i lokalnych ma na celu stworzenie środowiska, gdzie przedsiębiorcy będą mogli realizować swoje inwestycje, tworząc przy tym w Kielcach nowe miejsca pracy.

– Dzięki osobistemu zaangażowaniu pana premiera Mateusza Morawieckiego i Prezesa Agencji Rozwoju Przemysłu Cezariusza Lesisza, udało się doprowadzić do powstania Kieleckiego Parku Przemysłowego. Ta inwestycja jest nowym, gospodarczym otwarciem dla stolicy województwa świętokrzyskiego i można ją z pewnością określić jako jedną z największych potencjalnych sił napędowych Kielc w najbliższych latach. To bardzo pożądane



Teren Kieleckiego Parku Przemysłowego.



Posel Krzysztof Lipiec.

i poważne przedsięwzięcie, które przełoży się bezpośrednio na powstanie nowych terenów inwestycyjnych w Kielcach, a także na stworzenie kolejnych miejsc pracy – mówi Krzysztof Lipiec.

– To oferta do przedsiębiorców, którzy przez lata wyrażali chęć inwestowania w Kielcach, lecz nie znajdowali odpowiedniego miejsca. Zważywszy na brak ograniczeń związanych z funduszami unijnymi czy sektorem małych i średnich przedsiębiorstw, serdecznie zapraszamy do stolicy województwa świętokrzyskiego wszystkich, którzy planują inwestycje i myślą o rozwijaniu swoich działalności – deklaruje Marcin Perz, prezes Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Starachowice”.

Kielecki Park Przemysłowy, zlokalizowany na 50-hektarowym terenie przy ulicy Ściegiennego, zapowiada się jako znaczący impuls dla gospodarki regionu świętokrzyskiego. Teren, słynny kiedyś z browaru „Belgia”, ma przejść gruntowną transformację, zmieniając swoje oblicze zgodnie z nowo opracowywanym Planem Zagospodarowania Przestrzennego.

W odróżnieniu od Kieleckiego Parku Technologicznego, który jest skierowany głównie do mniejszych firm, nowy projekt ma zaspokoić potrzeby większych przedsiębiorstw.

– *Przez lata w Kielcach zapominano o tworzeniu potencjału dla dużych biznesów, które generują najwięcej miejsc pracy i wpływają na zwiększenie podatków dla miasta* – zauważa Marcin Perz, prezes SSE „Starachowice”.

Pierwszy etap projektu obejmuje przygotowanie do oddania gotowych terenów inwestycyjnych oraz udostępnienie nowoczesnej hali o powierzchni 22 tysięcy metrów wraz z zapleczem biurowym zajmującym ponad dwa tysiące metrów kwadratowych. To jednak początek drogi, ponieważ, jak podkreśla Marcin Perz, 50 hektarów może zostać wyczerpane w ciągu najbliższych trzech, czterech lat ze względu na rosnące zainteresowanie przedsiębiorców. Przykładem może być strefa w Dębskiej Woli w gminie Morawica, gdzie tereny inwestycyjne są szybko wykupywane przez firmy z Kielc.

– *Decyzję o utworzeniu Kieleckiego Parku Przemysłowego z pewnością mogę określić jako nowe, gospodarcze otwarcie dla stolicy regionu. To bardzo pożądana i poważna inwestycja, która przeloży się bezpośrednio na powstanie nowych terenów inwestycyjnych w Kielcach. To także kolejne miejsca pracy. Bardzo ważny aspekt stworzenia takiego obszaru stanowi kwestia podatków lokalnych, które trafiają do kasy stolicy regionu świętokrzyskiego. Do tej pory wielu przedsiębiorców inwestowało w gminach ościennych, omijając Kielce, które były uśpionym gospodarczo terenem. Jestem przekonany, że teraz to się zmieni* – mówi Krzysztof Lipiec.

– *Kielecki Park Przemysłowy powstał z ideą, aby wesprzeć lokalnych przedsiębiorców, aby zaproponować im kolejne obszary do rozwoju. Jeżeli ktoś potrzebuje wynająć halę, czy zbudować własną, to Agencja Rozwoju Przemysłu może dostarczyć instrumenty*



Marcin Perz, prezes Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Starachowice”.

finansowe. Może pożyczyc na wybudowanie hali, czy zakup linii produkcyjnej. Kielecki Park Przemysłowy powinien dać impuls prorozwojowy dla miasta – podkreśla Cezariusz Lesisz, prezes Agencji Rozwoju Przemysłu.

Planowanie drugiego etapu musi więc zacząć się już teraz, aby region nie stracił swojej przewagi konkurencyjnej. Kielecki Park Przemysłowy ma stać się symbolem długoterminowego rozwoju Kielc i całego województwa, umożliwiając większym przedsiębiorcom inwestycje w obszarze, który do tej pory był niedostępny. W perspektywie może to przyczynić się do odnowy gospodarczej regionu, stworzenia nowych miejsc pracy, i zwiększenia dochodów miasta.

– *Jestem przekonany, że nasze Kielce zaczną odgrywać w rozwoju gospodarczym naszego kraju znacznie większą rolę niż do tej pory. Kielce i Kielczanie na to zasługują. Bardzo ważny aspekt stworzenia takiego obszaru stanowi kwestia podatków lokalnych, które trafiają do kasy stolicy województwa. Decyzja o utworzeniu Kieleckiego Parku Przemysłowego symbolizuje nie tylko nowy rozdział w historii Kielc, ale także wiąże się z konkretnymi korzyściami dla mieszkańców, przedsiębiorców i całego regionu, dając szansę na zwiększenie atrakcyjności Kielc jako miejsca do inwestowania i wzmacniając pozycję miasta w kraju* – dodaje Krzysztof Lipiec.

Projekt KPP jest odpowiedzią na istniejącą lukę w ofercie inwestycyjnej regionu. Daje szansę na zwiększenie atrakcyjności Kielc jako miejsca do inwestowania, ale także stawia wyzwanie w zakresie efektywnego zarządzania zasobami i odpowiedniego planowania kolejnych etapów rozwoju. Teraz, z wizją i odpowiednim wsparciem, Kielecki Park Przemysłowy ma szansę stać się nowym motorem wzrostu dla Kielc i całego regionu, łącząc tradycję miejsca z nowoczesnym podejściem do biznesu. ◀



Cezariusz Lesisz, prezes Agencji Rozwoju Przemysłu.

Walczymy ze zbrodniami środowiskowymi

- Na terenie Polski mamy ponad pięć tysięcy nielegalnych składowisk odpadów. To chyba poważny problem?

- Zdecydowanie tak, ale w odróżnieniu od opozycji wzięliśmy się realnie za ten proceder. Mapujemy te składowiska i podjęliśmy działania na drodze legislacyjnej. Zaostrzyliśmy prawo karne i powołaliśmy specjalne służby, które zajmują się ściganiem przestępczości na środowisku. Przy Głównym Inspektorze Ochrony Środowiska działa Departament Zwalczania Przestępczości Środowiskowej. To wyśmienici fachowcy, osiągający gigantyczne sukcesy. Wprowadziliśmy również pojęcie „zbrodni środowiskowej”, za którą grozi do 25 lat po-zbawienia wolności.

- Problem dotyczy również naszego województwa. Pamiętam sytuację w Nowinach, a obecnie sporo mówi się między innymi o Stąporkowie.

- Służby działają. Osoby odpowiedzialne za sytuację w Nowinach już są w zakładach karnych. Modus operandi z reguły wyglądał tak, że poszczególne podmioty występowały o zintegrowane pozwolenie na składowanie odpadów. Składowały odpady bezpieczne, ale w międzyczasie dowoziły te niebezpieczne i likwidowały swoją działalność. Podobnie



KW 05_07

Mariusz Gosek
Poseł na Sejm RP

było w przypadku mafii VAT-owskich. Chcemy to zmienić i dlatego wprowadzamy nowe przepisy w tym zakresie.

- Dziękuję za rozmowę. ◀

eM
RADIO

KIELCE 107,9 FM
91,8 FM BUSKO-ZDRÓJ

**MAGAZYN
SPORTOWY**

poniedziałek i piątek
12.30

Sztuka latania

Dorośli często zarzucają młodym ludziom, że tkwią z nosami w komórkach i nic innego ich nie interesuje. Ale Kacper Czech, uczeń Liceum Ogólnokształcącego im. św. Stanisława Kostki w Kielcach, jest żywym dowodem na to, że nie zawsze tak musi być

Kacper ma siedemnaście lat. Fascynuje go lotnictwo, uwielbia też fotografowanie. Jest ambitny, posiada pasje i marzenia, do których uparcie dąży. Wie, że nic nie przyjdzie samo i tylko ciężką pracą może osiągnąć cel.

Jak przyznaje, nauka sprawia mu przyjemność, ale od zawsze chciał czegoś więcej. Kilka lat temu zainteresował się lotnictwem.

OD OGLĄDANIA DO LATANIA

- Wszystko rozpoczęło się trzy lata temu, w czasie pandemii. By nie siedzieć beczynnym przed telewizorem czy komputerem, zacząłem jeździć z tatą w plener, aby robić zdjęcia krajobrazu. Uwielbiałem wyruszać do Masłowa, oglądać i fotografować samoloty. Ale zawsze chciałem czegoś więcej. Marzyłem o tym, by usiąść za sterami takiej maszyny – opowiada Kacper.

Aby marzenie wydało owoc, chłopak zamienił je na działanie: - Zacząłem od szybowców, ale bardzo szybko przesiadłem się do samolotów. Jednak nie wystarczyło mi latanie wyłącznie w roli pasażera. Chciałem zostać pilotem, zapisałem się więc na kurs organizowany przez Aeroklub Kielecki – opowiada 17-latek. Szkolenie rozpoczęło się od teorii. Zajęcia trwały około trzech miesięcy, po nich Kacper przystąpił do egzaminu wewnętrznego.

- Kolejnym krokiem był egzamin teoretyczny urzędowy, który zdawałem w Warszawie. Po zaliczonej teorii, przyszedł czas na praktykę. Kurs obejmował czterdzieści pięć godzin lotów szkolnych, w tym minimum dziesięć godzin lotów samodzielnych, pod nadzorem instruktora – opowiada Kacper.

- Podczas egzaminu praktycznego, który oceniany jest przez egzaminatora z Urzędu Lotnictwa, kursant musi odbyć lot taki jak na szkoleniu. Tak też było w moim przypadku. Miałem również do wykonania kilka zadań w strefie lotniska – dodaje chłopak. I udało się! 29 kwietnia 2023 roku Kacper Czech zdał egzamin praktyczny i zyskał tym samym licencję PPL(A), uprawniającą go do pilotowania samolotów jednosilnikowych, których masa startowa nie przekracza 5700 kg.

INNY ŚWIAT...

- Teraz mogę latać sam lub zabierać pasażerów. Muszę przyznać, że ta druga opcja sprawia jeszcze większą radość. To niesamowite uczucie, zupełnie inne niż to, które towarzyszy nam podczas lotów w samolotach komunikacyjnych. Po prostu inny świat

i dzielenie się nim z innymi jest naprawdę spełnieniem moich marzeń – przyznaje 17-latek.

Dodajmy, że cały kurs teoretyczny, badania, szkolenia praktyczne oraz egzaminy kosztowały Kacpra około 35 tysięcy złotych. - Jestem wdzięczny rodzicom za wsparcie, bo gdyby nie oni, nie mógłbym spełnić swojego marzenia. Dziękuję też nauczycielom i wychowawcy z liceum za wyrozumiałość oraz wspieranie w dążeniu do celu. To ma ogromne znaczenie, zwłaszcza, że były momenty, w których musiałem wybierać: zajęcia w szkole lub na lotnisku – zdradza chłopak i zapowiada jednocześnie że na tym nie skończy.



- Chciałbym zdobywać kolejne licencje, w tym pilota zawodowego. Wiem jednak, że przede mną dużo pracy. Po maturze będę zdawać na uczelnię, na której jest kierunek: lotnictwo. Wierzę, że się uda – dodał.

ZATRZYMUJE CHWILE

Jak wspomnieliśmy, oprócz latania, Kacper ma jeszcze jedną pasję: fotografowanie. Jego zdjęcia można obejrzeć na jego profilu na Instagramie. I choć - jak sam skromnie podkreśla - robi to amatorsko, trzeba przyznać, że ma talent. W galerii znajdziemy między innymi fantastyczne ujęcia z powietrza, które naprawdę zapierają dech w piersiach.

- Chciałbym dojść do takiego momentu, kiedy będę robił zdjęcia samolotów w powietrzu – zdradza nam na koniec. Trzymamy za to kciuki! ◀

Jesteśmy przygotowani *na zagrożenie*

O Grupie Wagnera na Białorusi, sytuacji na granicy, wojnie na Ukrainie oraz bezpieczeństwie Polski mówi prof. Piotr Wawrzyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Poseł Ziemi Świętokrzyskiej.

- Z niepokojem patrzymy za naszą wschodnią granicę, gdzie pojawiła się Grupa Wagnera. Jak obecnie wygląda sytuacja?

- Przebywa ona blisko naszej granicy. W jej skład wchodzi osoba, które wslawiły się okrucieństwem, torturami i morderstwami. Możemy być tym naprawdę poważnie zaniepokojeni. Oni tam nie przyjechali na wczasy. Dla Białorusi i Łukaszenki Polska jest obecnie głównym wrogiem, więc może ich wykorzystać do eskalacji wrogich wobec naszego kraju działań. Na to musimy być przygotowani.

- Co może się stać w najbliższych miesiącach?

- Trudno powiedzieć na co wpadnie Putin, bo to on jest osobą decyzyjną. Możliwe są różne scenariusze. Mogą wspierać migrantów zwożonych przez służby, przedrzeć się przez granicę, brać udział w prowokacjach – włącznie z najbardziej radykalnymi działaniami.

- Jak wygląda nasze przygotowanie?

- Sytuacja jest i będzie napięta. Jesteśmy na to przygotowani. Mamy coraz większą liczbę policjantów, strażników granicznych i żoł-



prof. Piotr Wawrzyk
Poseł Ziemi Świętokrzyskiej

nierzy. Zwiększyliśmy patrole na granicy i dlatego możemy czuć się bezpieczni.

- Na Ukrainie w dalszym ciągu trwa wojna.

- Wydarzenia na Białorusi pokazują, dlaczego musimy wspierać Ukrainę. Nie chcemy przecież, aby sytuacja była tam podobna. Integralność terytorialna naszych wschodnich sąsiadów oraz niezależność od Rosji jest polską racją stanu.

- Dziękuję za rozmowę. ◀

autor: Michał Łosiak

JKM-03-07

Gospodynie idą na Jasną Górę

26 sierpnia o godzinie 10 ruszy pielgrzymka na Jasną Górę Polskiego Związku Kół Gospodyń Wiejskich. Organizatorzy spodziewają się co najmniej kilkudziesięcioletniej frekwencji. Stowarzyszenia Gospodyń Wiejskich zaczęły się zrzeszać w styczniu tego roku. Pielgrzymka ma być, jak do tej pory, ich największą formą integracji.

– Serdecznie zapraszamy wszystkie koła do udziału w tym wydarzeniu. Panie będą mogły się poznać i wymienić swoje doświadczenia. Całe spotkanie będzie miało wymiar religijny, ale także kulturowy. Wszystko rozpocznie się o godzinie 10. Na Jasnej Górze będą trwały wtedy występy artystyczne. O godzinie 11 odprawiona zostanie Msza Święta, na której będą pobłogosławione sztandary kół gospodyń wiejskich – mówi Anna Krupka, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki.

Po Eucharystii będzie można spróbować pysznych regionalnych produktów oraz wziąć udział w darmowych warsztatach artystycznych.

Przygotowania do pielgrzymki trwają już od kilku miesięcy, a samo wydarzenie ma być organizowane cyklicznie. Gospodynie chcą podziękować Maryi za życie zawodowe i rodzinne.



Biuro Poselskie Poseł RP ANNY KRUPKI,
ul. Jana Pawła II 13/18 25-025 Kielce woj. świętokrzyskie,
tel. 608 045 712

Ważna jest także integracja tego środowiska, które szczególnie mocno kultywuje tradycje lokalne i chrześcijańskie. Szczegółowe informacje na temat pielgrzymki można uzyskać na stronie Polskiego Związku KGW. Organizatorzy zapraszają też do kontaktu przez ich konto na portalu Facebook. Nie ma zapisów. Każdy kto chce, może iść z gospodyniami na Jasną Górę. ◀

autor: Maciej Piętka

KW 20-07



**Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy**



KSIĄŻĘ JEREMI WIŚNIEWSKI

"Opowieść jako żywa . . ." widowisko plenerowe



Mirosław Gębski Starosta Kielecki
zaprasza na

Blonie Świętego Krzyża
20 sierpnia 2023r.

Program:

- 12.00 Msza Święta w Bazylice Mniejszej na Świętym Krzyżu gm. Nowa Słupia
- 13.30 - 18.00 Widowisko plenerowe przygotowane przez Chorągiew Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej:
 - pokaz jazdy konnej, władania koncerzem i szablą,
 - inscenizacja obrony chorągwi husarskiej,
 - rozbicie obozowiska wojsk koronnych z XVII w.,
 - gonitwy husarskie, pokaz musztry paradnej i bojowej pikinierów,
 - pokaz muzyki i tańca dworskiego,
 - wiele atrakcji dla dzieci i młodzieży,
 - stoiska regionalne.

PATRONATY MEDIALNE



KUP ONLINE:
DECORTREND.PL

czynne:
Pon - Pt: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Sob: 8⁰⁰ - 14⁰⁰

LEGNICKA 28, KIELCE (Plac REM-WOD)

SUPER OSTRY

6⁹⁰
~~14~~

NÓŻ KUCHENNY
DŁUGOŚĆ OSTRZA 12,5 CM
RÓŻNE WZORY

51% TANIEJ

10⁵⁰
~~29~~

64% TANIEJ

0⁵⁹

ZAKRĘTKA NA SŁOIK FI 82
KOLOR: BIAŁE I ŻŁOTE

SŁOIKI 900ML
WYKONANE Z GRUBEGO PRZEZROCZYSTEGO SZKŁA
CENA ZA 1 SZT

2²⁹

GRATIS

ZESTAW 20 SZT USZCZELNIACZY

6⁹⁰
~~9⁰⁰~~

27% TANIEJ

7⁹⁰
~~14~~

23% TANIEJ

PAS SILIKONOWY
DO MYCIA I MASAŻU PLECÓW
ROZMIAR: 72/12 CM

14⁰⁰
~~34~~

59% TANIEJ

ETYKIETY SAMOPRZYLEPNE NA PRZETWORY + PISAK
ROZMIAR: 5/3,5 CM
W ZESTAWIE 32 SZT

27⁰⁰
~~49~~

45% TANIEJ

MOCNY GAZOWY SAMOZAMYKACZ DRZWI

ROZSTAW: 600-1100MM
MAX. MASA DRZWI: 30KG

5⁹⁰
~~12~~

51% TANIEJ

DYSK Z RZEPEM DO WIERTARKI
Z CZEPIEŃ M14

FI150

5⁹⁰
~~17~~

65% TANIEJ

CZYŚCIK W ŻELU
DO USUWANIA BRUDU I KURZU
Z TRUDNO DOSTĘPNYCH MIEJSC W AUCIE
DO CZYSZCZENIA KLAWIATUR KOMPUTERÓW

ZESTAW DO CZYSZCZENIA ODPIĘWU ŁODÓWKI
W ZESTAWIE SZCZOTKA CZYSZCZĄCA/WAŻ ZE STRZYKAWKĄ
IGŁA DO CZYSZCZENIA OTWORU/SKROBACZKA

SZCZYPCE WĘDKARSKIE WYGIĘTE
MATERIAŁ: STAL NIERDZEWNA

9⁹⁰
~~17~~

42% TANIEJ

14⁰⁰
~~39~~

64% TANIEJ

ODKURZACZ SAMOCHODOWY BEZWORKOWY
WYPOSAŻONY W FILTR ZAPOBIEGAJĄCY WYDOSTAWIANIU
SIĘ NIECZYSTOŚCI Z POJEMNIKA

SUPER WYPRZEDAŻ

24⁰⁰
12⁰⁰

TERMOMETR LEKARSKI
SZKLANY TRADYCYJNY

17⁰⁰
9⁵⁰

METALOWA KLÓDKA
3 KLUCZE 3 ROZMIARY

3⁹⁰
1⁷⁹

TARCE 125MM
DO METALU I KAMIENIA

12⁰⁰
5⁴⁹

KRAWIECKI ZESTAW
DO SZYCIA 36 ELEMENTÓW

16⁰⁰
6⁵⁰

MASAŻER JADEITOWY
DO TWARZY

16⁰⁰
6⁴⁹

ZESTAW KLUCZY
ROWEROWYCH 16 w 1

1⁴⁰
1⁰⁰

BRZESZCZOT DWUSTRONNY
DO METALU I DREWNA

12⁰⁰
5⁹⁵

NABÓJ GAZOWY
KARTUSZ DO PALNIKA 230 G

17⁰⁰
7⁹⁰

ZESTAW GRZEBIENI FRYZJERSKICH
10 ELEMENTÓW + ETUI

7⁰⁰
2⁹⁰

ZESTAW NAPRAWCZY
ŁĄTKI DO DĘTEK ROWERU

5⁰⁰
0⁹⁵

TRÓJNIK
WĘŻA OGRODOWEGO 1/2"

9⁰⁰
3⁵⁰

STAŁOWA FOREMKĄ
DO JAJEK SADZONYCH Ø8 CM

OFERTA WAŻNA OD 12.08.2023 DO 26.08.2023 LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW PROMOCYJNYCH. GAZETKIE NIE ŁĄCZA SIĘ.

JKM-12.05